Nr. 91. **Wtorek, 22 Kwietnia 1890.** **Rok 80.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacyé otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

J. E. Pan Namiestnik zamianował koncepistów c. k. Namiestnictwa Franciszka Ksawerego Sheybala w Samborze i Władysława Kulikowskiego we Lwowie, prowizorycznymi c. k. komisarzami; zaś praktykantów konceptowych c. k. Namiestnictwa Juliusza Bronarskiego, w Tłumaczu, oraz Eugeniusza Swobodę i Włodzimierza Decykiewieza we Lwowie prowizorycznymi c. k. koncepistami Namiestnictwa.

Franciszek Hackbeil autoryzowany geometra cywilny z siedzibą urzędową w Tarnowie, złożył dnia 19 marca 1890 przepisaną przysięgę.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 kwietnia.

Jak lat zeszłych tak i obecnie punktem kulminacyjnym obrad ogólnych nad preliminarzem była wielka mowa p. Ministra dr. Dunajewskiego, a jeżeli zawsze, ilekroć zabiera głos kanclerz skarbu austryackiego, cała Izba bez różnicy stronnictw słucha go z największem zajęciem, ważąc każde niemal jego słowo, to tembardziej da się to powiedzieć o piątkowem przemówieniu, którego główna część była poświęconą sprawie czesko-niemieckiego porozumienia. P. Minister zwycięzko wystąpił tutaj przeciw mylnemu twierdzeniu kół niemiecko-liberalnych, jakoby ugodę należało uważać raczej za niepowodzenie niż sukces Rządu, albowiem — wedle rozumowania tych kół — nie jest ona następstwem i urzeczywistnieniem jego programu pojednawczego, lecz zerwaniem z dotychczasowym systemem rządowym. W obec takiej przewrotnej sofistyki wyjaśnił p. Minister w sposób niezbity, iż ugoda odpowiada w zupełności programowi i systemowi gabinetu hr. Taaffego, i że tylko systematyczna opozycya może zdobyć się na taki argument, jakim walczą przeciwnicy Rządu. Obok tej kwestyi poświęcił p. Minister obszerne uwagi właściwemu przedmiotowi obrad, t. j. budżetowi i położeniu finansowemu Monarchii, a wykazawszy znaczne polepszenie się gospodarstwa państwowego, co zresztą przez usta dr. Plenera przyznała sama opozycya — roztoczył w całej pełni imponujący obraz tego wszystkiego, co zdziałanem zostało w ostatnim dziesiątku lat dla celów kulturnych i ekonomicznych, oraz w interesie siły zbrojnej Państwa.

W szczupłych ramach artykułu niepodobna nam podnieść i w należytem przedstawić świetle wszystkich ważniejszych ustępów tej wielkiej wagi mowy. Część jej pierwszą podajemy poniżej, a sam czytelnik potrafi niezawodnie ocenić ją tak, jak zasługuje.

Mowa JE. Ministra skarbu dr. Dunajewskiego,

miana w ogólnej dyskusyi budżetowej, brzmi w przekładzie ze stenogramu, jak następuje:

W dotychczasowym przebiegu ogólnej dyskusyi nad preliminarzem budżetu i ustawą finansową na rok 1890, jeden z szanownych panów z wielce szanownej opozycyi nazwał sytuacyę finansową pomyślną, a przytem ,niestety, uczuł się zaraz zniewolonym niechlubnemi nazwać sposoby, któremi się do takiego celu doszło. Drugi z szanownych panów mowców z tej samej strony wysokiej Izby, nazwał preliminarze na rok 1889 i na rok 1890 w niektórych ważnych punktach nieprawdziwemi i dodał do tego także uwagi krytyczne o ustawodawstwie finansowem i o administracyi finansów, które tem więcej zasługują na poważne zastanowienie się nad niemi, ile że, jak wiadomo, szanowny pan mowca od dość dawnego czasu poświęca się także poważnym i głębokim studyom nad finansami Austryi, a to nietylko w praktyce, lecz i w umiejętności.

Zaczynam od drugiego z panów mowców (posła Mengera), który przedewszystkiem preliminarz co do podatku od gorzałki, następnie co do dochodów z monopolu na tytoń poddał krytyce; reformę podatku od cukru także uznał za niepomyślną, a nakoniec niewłaściwą mienił być rzeczą, że niejakie dochody ze sprzedaży nieruchomego mienia skarbowego porachowane są w preliminarzu na rzecz pokrycia niedoboru.

Co się tyczy podatku od gorzałki, już przy złożeniu projektu budżetu na stole wysokiej Izby starałem się uzasadnić preliminarz; wobec owych uwag jednak mniemam, że wypada mi raz jeszcze krótko o nim pomówić. Prawda, co poseł dr. Menger przytoczył, i nikt temu zaprzeczyć nie może, że w preliminarzu budżetu na rok 1889 pomieszczono 32,375.000 zł. i że rzeczywista wynikłość tegoż roku wynosi sumę tylko 29,231.000 zł. Powiedział też, że on to przewidział; nie przeczę i temu. W komisyi budżetowej w roku 1889 silnie zaczepiano preliminowaną sumę; ale szanowny pan poseł widocznie zapomina, że podobne, choć nie tak stanowcze wątpliwości, wytaczano w komisyi budżetowej w roku 1889 co do innych także liczb preliminarza, że jednak co do nich, proroctwa te na szczęście dla budżetu się nie ziściły. Rzeczywista wynikłość podatku od piwa była 25,576 000 zł., a preliminowana była suma tylko 24,664.000 zł.; podatek od cukru uczynił 22,449.000 zł. a preliminowanych było 20,368.000 zł. Co do tak wielkich sum, a mianowicie z podatków spożywczych, szczególniej wtedy, gdy podatek pobierany jest dopiero przy wejściu fabrykatu w użytek, trudno oznaczyć naprzód każdą sumę dochodu tak ściśle, jakby to, co prawda, było rzeczą pożądaną.

Wedle dotychczasowych rezultatów podatku od gorzałki można jednak, mojem zdaniem, spodziewać się, i są wszelkie słuszne widoki po temu, że suma preliminowana na rok 1890 rzeczywiście wpłynie. W pierwszych sześciu miesiącach kampanii gorzelnianej roku 1889/90 przepisano podatek spożywczy i fabrykacyjny od 400.055 hektolitrów gorzałki; gdy się zaś zważy, że

---

Z TEATRU

(„Oj mężczyzni, mężczyzni!“ komedya w 4 aktach Kazimierza Zalewskiego, przedstawiona po raz pierwszy na scenie lwowskiej 18 kwietnia.)

P. Kazimierz Zalewski, wyborny znawca sceny, którego komedye o szerokiem tle społecznem, poruszają ważne zagadnienia, którego bystry i głęboki umysł wnika badawczo w istotę charakterów ludzkich, — musiał być w wyjątkowem usposobieniu, pisząc komedyę „Oj, mężczyzni! mężczyzni! Odłożywszy na bok mikroskop psychologa-badacza i skalpel krytyka, wziął lekkie pióro do ręki i jednem jego pociągnięciem napisał komedyę, która też jest jednym wybuchem śmiechu od początku do końca. A bystry spostrzegacz, któryby się przysłuchał rodzajowi tego śmiechu, od razu, nie patrząc nawet na sytuacyę sceniczną, domyślićby się mógł, co ten śmiech wywołuje. Śmieją się przedewszystkiem i bardzo głośno, mężczyzni młodzi; oko ich już w pierwszym akcie, za przyjazdem młodych „żonkosiów“ do Warszawy, obiecujących sobie „skorzystać“ z pobytu w syrenim grodzie — oko ich poczyna ożywiać się wesoło a ogniem pała w akcie trzecim, przedstawiającym salon pięknej panny Amelii Tichard. Śmieją się również młodzi z przygód starego Bisturkiewicza, ale śmieją się już inaczej, złośliwie; wzrok zaś ich wyraża uczucie bezpiecznej ufności w swoją młodość, która nie doznaje tego rodzaju zawodów, na jakie jest narażony nieszczęśliwy, zakochany wujaszek. Śmieją się też i „wujaszkowie“ obecni w teatrze, ale jakże odmiennym jest ten śmiech i wyraz ich twarzy! Oko niepewne, niespokojne, badawcze rzuca spojrzenia na sąsiadów z prawej i lewej strony, z obawą czy też nie upatrują złośliwie jakiego podobieństwa; zakłopotanie przebija się na twarzy i „wujaszkowie“ oddychają dopiero swobodnie, gdy Bisturkiewicz schodzi ze sceny. Ale więcej jeszcze pola do uwag nastręcza wyraz twarzy kobiet obecnych na przedstawieniu. Rzekłbyś same maski.... tu nastrój dziwnie poważny, nie licujący z sytuacyą na scenie i głośnemi wybuchami śmiechu ogółu widzów; tam znów półuśmiech wszelkiemi siłami tłumiony, nie dopuszczony na usta a dobywający się przemocą w rozpromienionym wzroku. Rzadko tylko śmiech nieukrywany, a w nim szczere, otwarte przyznanie się do zrozumienia sytuacyi. „Oj, te kobiety!...“

A jaka rozmaitość sądów! — To, panie, coś nie słychanego! mówi do mnie mój sąsiad.... Panienki nie będą mogły przychodzić do teatru.... A te co dziś przyszły, — no, winszuję!...

— Nie wina to autora, odpowiadam nieśmiało, ale mamy, papy, czy opiekuna.... Przecież panienkom i książki nie daje się do rąk, zanim jej nie przeczytają kompetentni sędziowie. Każda premierka w teatrze, to nieprzeczytana książka. Niech starsi naprzód idą i osądzą. „Dzieciom bowiem, jak powiada Koszustki w przekładzie Cycerona: „O powinnościach“ — tak jeno krotofilić dopuszczamy, aby nic przeciw poczciwym sprawom nie było.“ Trudno jednak wymagać, aby autor sceniczny miał ciągle na względzie uszy panienek; idzie o to, aby nie obrażał w ogóle obyczajności publicznej, aby to co przedstawia na scenie nie wykraczało przeciw prawidłom dobrze pojętej estetyki, aby było dziełem sztuki, nie zaś pornograficznym obrazem z żywych osób....

Ale mój oburzający się przed chwilą sąsiad (wiek Bisturkiewicza) nie słuchał już mego wywodu. Dusił się ze śmiechu choć go ukryć usiłował a załzawionemi oczyma śledził z zaciekawieniem końca sceny, rozgrywającej się w tej chwili pomiędzy Amelią Tichard i Onufrym Kretońskim, podobnie jak on surowym Katonem. Nie mówił już nic; typ Kretońskiego onieśmielił go widocznie.

Wszystkie zresztą szczere lub nie szczere wyrazy niezadowolenia Katonów, niknęły wśród ogłuszających oklasków, któremi przyjmowano każdy dowcip iskrzącego się dyalogu, każdą sytuacyę komiczną.

Przystępując do oceny sztuki, przedewszystkiem zaznaczyć winniśmy, że główną jej zaletę upatrujemy w braku wszelkiego usiłowania, aby wyszukać sytuacyę nową, oryginalną. Wszystko w niej jest naturalnem, nic naciąganego; sytuacyę nie wyszukaną, talent autora umiał wyzyskać w sposób zręczny i w nowej przedstawić szacie.

Nie ukrywał też p. Zalewski wcale, że typ panny Tichard, importowany z zagranicy; — pozostawił jej i cechę i nazwisko obce, grupując w około niej typy wyborne i na wskróś swojskie. Sytuacyę sceniczną wywołuje głównie ona, komplikują zaś ją wujaszek Bisturkiewicz i dwaj młodzi panowie, ożenieni przed rokiem, Zygmunt Łaszowski i Stefan Czempieliński. Wujaszek jest stary, sześćdziesięcioletni kawaler; z całą naiwnością „swego wieku“ odczuwa on erotyczne sentymenta i wierzy, iż może zdobyć wzajemność. Przedmiotem jego zapałów jest panna Amelia Tichard, której dobrze było z łatwowiernym wujaszkiem, dopóki nie zjawił się na widnokręgu burzliwego jej życia, Albert Daum, „artysta“ cyrkowy, zwany „latającym człowiekiem“. Panna Amelia, która z nad brzegów Sekwany przeniosła nad Wisłę szeroką znajomość życia i umiejętność zręcznego omijania trudności, — w obec wspaniałego Alberta straciła możność panowania nad sobą.... Zacny Bisturkiewicz przekonał się też ku wielkiej swej rozpaczy, iż nie jest wyłącznym panem serca pięknej Amelii i zdesperowany wyjechał z Warszawy — aż w Hrubieszowskie. Postanowił zerwać. Aby się zaś stanowczo odgrodzić od dawnego życia i dawnych zwyczajów, aby po doznanym zawodzie odetchnąć wśród rodziny, sprowadza z Hrubieszowskiego do siebie, do Warszawy, dwie młode pary najbliższych krewnych: Zygmunta Łaszowskiego z rezolutną żoną Zofią i Stefana Czempielińskiego z sentymentalnie zakochaną małżonką Maryą.

Prześlicznie to sobie ułożył wujaszek. Czuł on, że rozkosze familijnego ogniska najłatwiej zagoją rany starokawalerskiego serca; czuł, że powróciwszy samotny do opustoszałych murów swego mieszkania, wspomnienie niewdzięcznej Amelii ścigać go będzie jak zmora — ścigać będzie i pokona... A pan Bisturkiewicz postanowił oprzeć się nadal pokusom.

Ale najlepsze te zamiary niweczy przypadek złośliwy, sprowadzony ręką pięknej panny Tichard. Przed samym powrotem wujaszka, przybywa ona do mieszkania jego z postanowieniem nawiązania na nowo stosunków przerwanych. Albert Daum okazał się niewdzięcznym, niewygodnym i rujnującym, a wujaszek był taki dobry, taki cierpliwy i taki — hojny! Więc pisze list — a raczej szukając odpowiednich wyrazów, pisze trzy listy, i zapomniawszy w roztargnieniu zniszczyć próby, wszystkie trzy zostawia na biurku wujaszka, wraz z kilku egzemplarzami najnowszych swoich fotografij. Jeśli go wyrazy listu nie wzruszą, to niewątpliwie uczynią to fotografie w najwymowniejszych pozach — urocze...

Wychodzi panna Tichard, a w chwilę później przyjeżdżają obie pary małżeńskie. Panie idą się przebierać z podróży, a panowie — uszczęśliwieni z przybycia do Warszawki — zaczynają rozmaite snuć projekta, po cichu, w sekrecie przed małżonkami. Gdy nagle p. Zygmunt, zbliżywszy się do biurka, spostrzega fotografię i list... Fotografia panny Amelii — któżby jej nie znał? Znał ją też i p. Zygmunt a znał ją tak dobrze, że już go wcale nie dziwią wyrazy listu: „Uciekłeś przedemną w Hrubieszowskie, niewdzięczny!... Ale gdybyś i dziś do mnie nie przybył, nie pocieszył, nie przeprosił — no... to wpadnę do ciebie i zrobię awanturę!...

Zygmunt bierze te wyrazy do siebie, kontent i przerażony zarazem. Oczywiście pójść musi koniecznie; trzeba pocieszyć tę biedną Amelię i zapobiedz skandalowi. Piękna rzecz, gdyby Amelia tu przyszła z awanturą... pani Zofia rezolutna jest i gotowa Bóg wie co zrobić... A więc nie ma co się namyślać, trzeba iść do Amelii. Zygmunt zbliża się do drzwi pokoju żony:

— Moja droga! mówi pieszczotliwie — moja najmilsza — wiesz co się stało? muszę iść do... adwokata, zaraz, natychmiast. Przysłał po mnie, abym w tej chwili się stawił w ważnym interesie, wiesz, w tym... o pszenicę...

Pretekst wyborny, żona nie sprzeciwia się, prosi tylko, aby się nie późnił. P. Zygmunt wybiega.

Teraz kolej na Stefana. Na biurku znajduje i on fotografię i list Amelii. Fotografia dobrze mu znana, a list mniej więcej tej samej treści co pierwszy — nie zadziwia go także wcale. I on znał Amelię Tichard, bierze więc wyrazy listu do siebie — podobnie

miesiąc luty miał dni tylko 28, i że nader opłakany stan rzeczy w niektórych krajach z pewnością nie przyczynił się do pomnożenia konsumcyi, można przecież spodziewać się, że dojdzie się preliminowanej na cały rok sumy 925.000 hektolitrów. W kampanii roku 1888/89 w sześciu miesiącach, od września do lutego, zapowiedziana do opodatkowania ilość gorzałki, wychodzącej z gorzelń i składów na użytek, wynosiła 230.000 hektolitrów, w tym samym zaś okresie kampanii roku 1889/90 wynosi 449.914 hektolitrów. Liczby te przemawiają pewnie, choć nie za apodyktyczną pewnością, której w ogóle w żadnym preliminarzu nie ma, to jednak za wielkiem prawdopodobieństwem, że się dojdzie owej sumy preliminowanej.

Ale szanowny pan poseł, między innemi uwagami, wypowiedział i tę, że nowa ustawa o opodatkowaniu gorzałki sprowadziła obniżenie wartości ziemniaków, tak, że rolnictwo już się nie opłaca. Otóż nie mogę powiedzieć, iżby teraźniejszy stan rolnictwa był kwitnący; ale obawy szanownego pana posła zdają mi się bądź co bądź wychodzić po za dozwoloną miarę. Z 1100 gorzelń, podlegających podatkowi spożywczemu, tylko 107 nie podjęło roboty; ale temu winna nietyle pewnie ustawa o podatku od gorzałki, ile raczej niskie jej ceny. Przypadający na niebędące w ruchu gorzelnie kontyngens na prośbę innych właścicieli gorzelń rolniczych, prawie cały rozdzielony został.

Że z takiego podatku nowego, który oznacza poniekąd zerwanie z całym systemem dawniejszym, nie ma się w pierwszym roku takich dochodów, jakie się preliminowało, zdarza się to, jak już w szanownej komisyi budżetowej wyłuszczyć miałem zaszczyt, nie u nas tylko. Albowiem o ilości zapasów, które wbrew ustawie usuwają się od opodatkowania, nikt nic ścisłego powiedzieć nie może. Gdyby atoli szanowni panowie wraz z szanownym panem krytykiem zechcieli wglądnąć — a nie jest to tajemnica urzędowa, ja mu dam przystęp — w przygniatające cały departament Ministerstwa mnóstwo podań o ułaskawienie od kar, nałożonych za zatajenie zapasów dawnej gorzałki, pewnieby i on przyznał, że istniejące faktycznie zapasy musiały być rzeczywiście bardzo wielkie; a z liczb, które obecnie mam pod ręką, zapasy te zdają się zmniejszać coraz więcej, choć nikt pewnie twierdzić nie będzie, iżby wszystkie nieopodatkowane zapasy były pochwycone i poddane sprawiedliwej karze. Z pewnego wielkiego kraju, który w kwestyi tej głównie jest interesowany na swoją niekorzyść, nie otrzymałem ani jednego podania o ułaskawienie. Czyżby ztąd wnosić można, że tam handlarze nie ukrywają żadnych już zapasów, i że ich nie sprzedają w skrytości? Zdaje mi się, iż przy ogromnie trudnej kontroli w takim kraju i przy szczególniejszych właściwościach handlu cząstkowego trzeba koniecznie przypuścić, że bardzo znaczne zapasy starej gorzałki usunięte zostały od opodatkowania.

Powiedziałem, że zdarza się to nie u nas tylko, lecz i tam, gdzie zachodzą podobne okoliczności. Ponieważ Rządowi i zarazem szanownej komisyi budżetowej uczyniono zarzut, że mimo, iż w roku 1889 rzeczywista wynikłość podatku nie dorównała sumie preliminowanej, pomieszczamy w preliminarzu na rok 1890 tę samą sumę, przeto bardzo proszę porównać z tem łaskawie liczby następujące: Wedle ostatecznego zamknięcia rachunków cesarsko-niemieckiej głównej kasy Rzeszy z roku etatowego 1888/89 dochód z podatku spożywczego od gorzałki w tymże roku etatowym był o 34,398.000 marek, dochód z podatku od naczyń zacierowych i od materyału o 4,255.000 marek mniejszy od preliminowanego; cała przeto różnica między preliminarzem a rzeczywistą wynikłością wynosiła 38,600.000 marek *in minus*. W preliminarzu na rok etatowy 1889/90 pomieszczono sumę o trzy miliony mniejszą, niż w preliminarzu na rok poprzedni, mianowicie 135,300.000 mrk. zamiast 138,300.000 marek; gdy atoli weźmiemy na uwagę, że w preliminarzu na rok 1888/89 pomieszczony był tak zwany podatek dodatkowy (od zapasów starej gorzałki), przekonamy się, że, mimo znacznej *in minus* różnicy między preliminarzem a rzeczywistą wynikłością, preliminowano na rok 1889/90 jeszcze o 5 milionów więcej. Mniemam, że liczby te dostatecznie przemawiają za tem, iż nietylko ten Rząd, lecz i inne rządy wychodzą z zapatrywania, że przy takich nagłych zmianach w systemie podatkowym osiągnie się całkiem na pewno spodziewany i obliczony preliminarz, chociaż się nie wie na pewno, czy w pierwszym, czy też dopiero w drugim roku. Liczby, które obecnie mam w Ministerstwie pod ręką, z wielkiem prawdopodobieństwem przemawiają za trafnością mojego poglądu.

Co się tyczy preliminarza dochodów z tytoniu, który również uzasadniłem szanownym panom kilkoma liczbami w moim wywodzie finansowym przy złożeniu projektu budżetowego na stole wys. Izby, pan poseł Menger przytoczył znów fakt, że rzeczywista wynikłość roku 1889 nie doszła preliminarza o około 1,200.000 złr. Że dochód z monopolu na tytoń nie bywa tak regularny, jak dochód z innych podatków, że on wznosi się z miesiąca na miesiąc, a potem znów w niektórych miesiącach spada, o tem panowie— nie chcę nużyć was szeregami liczb — możecie przekonać się z wykazów lat najpomyślniejszych z dawna przed zaprowadzeniem nowej taryfy cen. W liczbach tych zdradzają się, że tak powiem, skoki, raz o kilka tysięcy w górę, potem znowu o kilka tysięcy w dół. Chociaż bowiem chwalebny użytek tytoniu bardzo jest rozpowszechniony, nie jest jednak roślina ta takim artykułem spożywczym, żeby ją przyjmowano regularnie w pewnych ściśle oznaczonych ilościach. Zawisło to od pogody, od zdrowia, a nawet i od zatrudnienia. Ileż to razy wielce szanowni panowie — proszę nie brać mi za złe tej uwagi, bo i ja to czynię — wychodzi się z sali na korytarz, aby zapalić cygaro, nie dla tego, iżby palić się chciało, lecz aby czas zabić (*wesołość*), bo ten czy ów przedmiot obrad mniej jest interesujący. (*Wesołość.*) Mniemam, że dla monopolu na tytoń byłaby to okoliczność bardzo korzystna, gdybyście panowie jaknajwięcej miesięcy zechcieli bawić na korytarzach parlamentarnych. (*Ponowna wesołość.*)

Pan poseł dr. Menger, porównując dochód roku 1889 z dochodem roku 1888, mówił o tem, że w grudniu roku 1888 były jeszcze ceny niższe. Szanowny pan poseł, jak się zdaje, pomylił się tu, albowiem ceny nowe datują się już od dnia 1 czerwca r. 1888. Że atoli można przypuścić, iż dochód z tytoniu wzrasta, dowiodą tego pewnie liczby następnjące. Dochód wynosił:

	w r. 1888	w r. 1889
w pierwszym kwartale	17·4 mil.	17.5 mil.
w drugim kwartale .	19·8 mil.	20 3 mil.
w trzecim kwartale .	19·2 mil.	20·5 mil.
w czwartym kwartale	19·4 mil.	19·7 mil.

W porównaniu z preliminarzem na rok 1889 dochód *brutto* wynosi o 1,166.000 zł. mniej, ale *netto* czyni o 1,692.000 zł. więcej. To warto pewnie uwzględnić. Nie przeczę, że mamy budżet *brutto*, nie obliczający dochodów na czysto; każdemu z panów wiadomo, że i z liczbami *brutto* liczyć się trzeba; ale co do tytoniu zachodzi właśnie ta osobliwsza okoliczność, że tylko liczba *netto* jest decydująca, gdyż liczba ta wyraża właściwą opłatę konsumenta ponad własny koszt skarbu. Że w ostatnim kwartale roku 1889 mamy liczbę dość znacznie mniejszą niż w trzecim, mianowicie 19·7 milionów, uderzyło to także mnie samego. Starałem się jak najściślej poinformować się o przyczynie tego ubytku. W latach przed uregulowaniem taryfy, a raczej, by prawdę mówić, przed podwyższeniem cen, grudzień zawsze bywał jednym z najpomyślniejszych miesięcy, a to z przyczyn dobrze wiadomych. Grudzień zawsze wykazywał znaczną podwyżkę ponad przeciętną w roku liczbę każdego miesiąca, tak że moi panowie uczeni od tytoniu z wielką radością wspominają o grudniu. (*Wesołość*). W roku ubiegłym atoli stosunek ukształtował się o wiele niepomyślniej. W grudniu podwyżka ponad przeciętną w roku liczbę każdego miesiąca wynosiła: w 1884 roku 318.000 zł., w 1885 r. 325.000 zł., w 1886 r. 401.000 zł., w 1887 r. 351.000 zł., w 1887 r. 407.000 zł.; a więc podwyżka od roku do roku coraz większa; w r. 1889 zaś podwyżka ta wynosi tylko 50 000 zł. A ta depresya konsumcyi tytoniu trwała dziwnym sposobem aż do połowy stycznia roku bieżącego. Wszystkie zapytania moje u władz odnośnych spotkały się z tą prawie jednomyślną odpowiedzią, że można to wytłómaczyć sobie jedynie *influenzą*.

Co się tyczy pomieszczenia niewielkiego zresztą dochodu ze sprzedaży nieruchomego mienia skarbowego między dochodami skarbowemi, pan poseł dr. Menger zaznaczył ten fakt zgodnie z prawdą, ale fakt ten nie jest przecież nowy. W latach 1871 do 1879 znajdziecie szanowni panowie pomieszczoną w budżecie sumę 33,622.000 zł. z tegoż tytułu, w budżetach zaś od r. 1880 do r. 1889 tylko sumę 1,780.000 zł. A skoro szanowny poseł tak nieznaczną stosunkowo kwotę, jaką jest suma 1,500.050 zł. ze sprzedaży akcyj kolei imienia Franciszka Józefa wlicza do obrachunku niedoboru, a właściwie strąca ją z sumy wszystkich dochodów skarbowych, więc dla zupełnie ścisłego ocenienia budżetu pewnie też uwzględnić wypadnie, że w preliminarzu na rok 1890 mieści się całkiem pokaźna suma przeszło 14 milionów na wydatki niewątpliwie zupełnie wyjątkowe, które po części nazwać można produkcyjnemi w najściślejszem tego słowa znaczeniu, mianowicie na budowle dróg żelaznych; a po części są to wydatki na nadzwyczajne potrzeby zbrojnego pogotowia, mianowicie na nową broń palną. To więc nie powinno być przeszkodą w należytem ocenieniu budżetu, zwłaszcza gdy zważymy, że inne państwa, które finansowo znajdują się w niewątpliwie dobrej sytucyi, pokrywają podobne wydatki prawie co rok operacyami kredytowemi, gdy tymczasem my znajdujemy się w tem, mojem zdaniem, szczęśliwem położeniu, że i te wydatki pokryć możemy bez operacyi kredytowej.

Obliczając niedobór, pan poseł Menger wspomniał także o wydaniu renty na umorzenie części długu publicznego. Niezupełnie zgadzam się z nim co do metody obrachunku. Dolicza on do niedoboru całą nominalną sumę renty wydanej przez Państwo, po straceniu kapitałów rzeczywiście od długu publicznego odpisanych. Nie mogę zgodzić się na to z tej przyczyny, że nowy ciężar, bez-

---

bowiem jak Zygmunt nie wątpi, że do niego mógł być tylko pisanym. Oj, ci mężczyźni!

Pan Stefan zbliża się teraz do drzwi żony.

— Moja żonusiu najdroższa — szepcze z przymileniem. — Rejent po mnie przysłał; — majątek ma na sprzedaż wyborny, ale zdecydować się muszę zaraz koniecznie, bo inaczej interes przepaść może....

Pani Marya sentymentalnie wyraża przezedrzwi swą zgodę i prośbę o powrót rychły — poczem pan Stefan znika....

Poszli — a tymczasem nad ich głowami zahuczała burza. Pani Zofia czekała cierpliwie godzin parę, ale gdy noc nadeszła, zaczyna być niespokojną i podejrzliwą. Podejrzenia wzmagają się, a raczej zamieniają w pewność, gdy wpada w jej ręce trzecia próba stylistyczna panny Amelii.... Okropna historya! Oczywiście zdrada i to obu naraz małżonków. Pani Zofia buntuje czułą, rozpłakaną Maryę i skłania ją do — strejku. „Nie przebaczymy im — woła — nie puścimy do siebie, niech nocują gdzie chcą!... Związawszy się solidarnie przysięgą, wytaczają sprawę przed wujaszkiem Bisturkiewiczem, który tymczasem nadchodzi. W obec listu i fotografii, mina jego, zrazu pełna oburzenia na niegodziwych małżonków, przydłuża się, rozpromienia, rozczula, wyraża zachwyt nie do opisania.... On jeden łudzić się nie może; — list i fotografia dla niego oczywiście przeznaczone. Ale co za ideał ta Amelia!... biedna, nieszczęśliwa, tak go kocha, a on ją opuścił!... Wujaszek wzruszony, nie może dać żadnego wyjaśnienia młodym małżonkom; przyrzeka im, jąkając się, opiekę i pomoc — i czemprędzej wybiega. „Powrócę — powiada — może dziś — a może.... jutro!“

A Zofia i Marya zamykają się w swoich pokojach, zdecydowane na opór stanowczy w razie powrotu mężów. Północ bije i mężowie wracają, jeden po drugim, zmęczeni i zmarznięci, bo szaruga na dworze okrutna. Amelii w domu nie było — czekali napróżno. Podejrzywają siebie wzajemnie, obaj kłamią i obaj sobie nie wierzą.... Nie czas wszakże na wyjaśnienia, bo godzina późna i spać się chce.... Ba, nie każdy usnąć może, któremu się oczy kleją, — na spoczynek zasłużyć trzeba, a zdaniem pani Zofii, Zygmunt jest zbrodniarzem, któremu należy się najsroższa tortura: „Daremnie, nie dobijaj się - woła przezedrzwi — nie puszczę! a gdybyś i zamek wyłamał, to cię czekam uzbrojona — mam w ręku.... obcęgi!... Źle! tem gorzej, że i Marya, jakkolwiek płaczliwie, odmawia wstępu Stefanowi. Nie ma rady; winowajcy chronią się do wujaszka, którego pokój zastają pustym. Wkrótce też znużone powieki sen skleił twardy, a gdy wujaszek w godzinę później powrócił — (nie zastał także Amelii) — ujrzał swój pokój zajęty i posłyszał chrapanie gości. Przypisując to pomyłce służby, nie budzi ich, bo nie chce wrzawy robić w domu, lecz umieszcza się w fotelu i zasypia marząc o — zacnej, kochającej go wiernie Amelii....

W akcie drugim sytuacya wikła się przybyciem pana Onufrego Kretońskiego, ojca pani Zofii, i pani Leokadyi Cieciurkowskiej, matki pani Maryi, wezwanych na pomoc i obronę. Obronę skuteczną dać może pan Kretoński, jako były adwokat, który oddawał się szczególniej sprawom rozwodowym. Zofia żąda też stanowczo rozwodu; Marya z żalem powtarza to samo, a p. Kretoński formalne przeprowadza dochodzenia, przywołując i indagując świadków. Ale prawdy dojść trudno. Zygmunt i Stefan wikłają się w zeznaniach; p. Bisturkiewicz chciałby ich brać w obronę, ale czyni to niezręcznie; trzeba więc udać się na miejsce, do pani Amelii i zbadać dokładnie stan rzeczy.

Przedstawmy sobie teraz całą sytuacyę. Żaden z mężczyzn, t. j. Zygmunt, Stefan i Bisturkiewicz, żaden z nich nie ma czystego sumienia. Każdy ma swoją tajemnicę, odnoszącą się do Amelii i każdy działa na swoją rękę, bez porozumienia, w sekrecie przed drugim; każdy wziął list pięknej pani do siebie i każdy się lęka, aby interwencya Kretońskiego nie wydała jego stosunków z panną Tichard. Więc każdy też z osobna spieszy, aby starego adwokata wyprzedzić i zapewnić sobie przedtem u niej milczenie.— Wybornie splątana sytuacya!

Akt trzeci przedstawia salon pani Amelii. Poznajemy tu naprzód ów ideał panny Tichard, Adolfa Dauma, doskonały typ „artysty“ cyrkowego. Cyrk zbankrutowawszy, wyjechał, a p. Adolf został i postanawia „poświęcić się“ dla miłości Amelii, mającej znaczne dochody i piękne brylanty, któreby w ostateczności zastawić można. Pan Adolf Daum, zjawia się w sztuce, jak nieubłagany mściciel wszystkich ofiar Amelii. Gdy zły, bije; gdy pijany — a pijany jest co wieczora — tłucze i niszczy wszystko w mieszkaniu — gdy zaś kocha, to serce Amelii cierpi potem zarówno z jej kieszenią. Ruina jest nieuchronną i przezorna panna Tichard, nie mogąc się oprzeć urokowi Dauma, postanawia uciec. Przed tem jednak zjawiają się u niej po kolei Zygmunt, Stefan a wreszcie Kretoński. Zygmunt błaga ją o dyskrecyę; mówi o otrzymanym liście i składa pewną, znaczną kwotę na okupienie milczenia. Amelia nie rozumiejąc o co chodzi, bo o żadnym liście pisanym do Zygmunta nie wie, w obec ofiarowanej kwoty nie wdaje się wszakże w dochodzenie i przyrzeka wszystko. W tem odgłos dzwonka zwiastuje przybycie Stefana; Zygmunt chroni się do przyległego pokoju, z którego widzi i słyszy jak Stefan wyraża tę samą prośbę; otrzymaną przed chwilą cenę rzepaku składa z westchnieniem w ofierze jako nagrodę dyskrecyi a w końcu doradza Amelii, aby w razie potrzeby zwaliła całą winę na Zygmunta i powiedziała, że to do niego był ów list pisany. W obec tej przewrotności przyjaciela, Zygmunt nie może wytrzymać i wybiega ze swojej kryjówki; następuje pełne komizmu spotkanie, które jest wstępem do jeszcze komiczniejszej sceny — przybycia Kretońskiego. — Stefan i Zygmunt chowają się znowu a wchodzi na scenę surowy Kretoński, przejęty ważnością swej misyi.... Rozmowa zrazu burzliwa, zmienia wkrótce swój charakter, gdy Amelii przychodzi myśl pusta, usidlenia starego Katona. Zaczyna więc opowiadać mu z rzewnem rozczuleniem swoją historyę... historyę tragiczną, pełną bolu, łez, zawodów i rozczarowań. Ona, hrabianka de Caroteuse-Tichard, córka margrabianki de... coś podobnego — ona, z sercem młodzieńczem, pełnem wiary i złudzeń, dała się usidlić człowiekowi nikczemnemu, który wydarłszy jej najdroższą cnotę — porzucił na pastwę urągań i hańby!... Kretoński potnieje, rozczula się i wpada w prawdziwe oburzenie, gdy się dowiaduje, że tym niegodziwcem, tym uwodzicielem jest stary, sześćdziesięcioletni — Bisturkiewicz! Nikczemny! a przecież on,— Kretoński — o całe dwa lata młodszy od Bisturkiewicza nie dopuściłby się nigdy takiej ohydy! Nie opuściłby nieszczęśliwej istoty i teraz, poznawszy, otoczy ją opieką... Rozrzewniony, rozbrojony, z kwiatkiem ofiarowanym sobie przez Amelię a sercem pełnem nieznanych zapałów, wychodzi Kretoński, ucałowawszy paluszki pięknej pani; wychodzi, obiecując powrócić. Ściga go śmiech Amelii, śmiech Zygmunta i Stefana, śmiech całego audytoryum. Ale Amelia nie śmieje się długo. Wkrótce potem, w chwili właśnie, gdy zamyślając uciekać przed Daumem, zaczyna pakować kosztowniejsze przedmioty, — wchodzi „artysta“, rozmarzony winem. Zoczywszy kosze i pakunki, domyśla się zamiarów ucieczki. To go wprawia we wściekłość i następuje tłuczenie wszystkiego... Gdy „artysta“ jest w największym rozmachu, wpada Bisturkiewicz z wyrazem czułym na ustach i miłością w rozpromienionym wzroku. Widok „artysty“, śmiech jego cyniczny i słowa, porażają go piorunem. Upada na krzesło jak w omdleniu a kurtyna zakrywa przed oczyma widzów jego rozpacz, wstyd Amelii, chwiejną postać szyderczo śmiejącego się Dauma i szczątki potłuczonych jego ręką ozdób salonu...

Biedny Bisturkiewicz musi jeszcze jawnem przyznaniem się do winy, rozwikłać całą sytuacyę. Gdy więc wyjaśnienia Kretońskiego, jakkolwiek stanowcze, nie przekonywają pani Zofii, która przeczuwa, że i ojciec dał się uwikłać w sidła Amelii, przybywa „wujaszek“ — przybywa w stanie godnym politowania. Postarzał się o lat dziesięć.... głowę pochylił, patrzy nieśmiało, mówi jak człowiek przygnębiony, głosem grobowym. Wyznaje, że do niego wszystkie trzy listy były pisane, opowiada treściwie, a wymownie, jak strasznego doznał zawodu.... Wszyscy słuchają go w milczeniu; pani Marya już dawno patrzy z miłością w oczy Stefanowi, nawet pani Zofia zbliżać się zaczyna do męża, a ten, aby okupić sobie zupełne przebaczenie, składa wszystkie swoje dawne grzechy na pognębionego „wujaszka“. Bo pani Zofia miała jeszcze jedną wątpliwość. W albumie męża — dawnym, kawalerskim — znalazła fotografię panny Tichard; taką samą fotografię znalazła i Marya u swego małżonka, przy rewizyi jego kawalerskiej korespondencyi. Wówczas tłómaczył Zygmunt, że to wizerunek guwernantki jego siostry — ale teraz, co powie?... Powie, że i ta fotografia należała do „wujaszka“, a że

sprzecznie powstający dla Państwa z wydania renty, znajduje już cały, rzeczywisty i ściśle obliczony wyraz w rozdziale o długu publicznym, gdzie mieszczą się procenta opłacane przez Państwo od nowo wydanej renty. Co prawda, nie mogę odmówić słuszności zasadzie, którą szanowny pan poseł— a jest on doskonałym znawcą finansowości— ustanawia; przyznaję owszem, że niezupełnie właściwa to rzecz i niebardzo da się pogodzić ze ścisłemi zasadami budżetowania, żeby suma wzięta z emisyi renty, wydanej na umorzenie długu, figurowała między dochodami skarbowemi; ale tak dzieje się już od r. 1869, postępowania takiego trzymano się konsekwentnie w wykonaniu wiadomej ustawy, i postępowanie to jest tak powszechnie znane nietylko u nas w Austryi, lecz i za granicą, przynajmniej tam, gdzie się interesują austryackiemi sprawami finansowemi, że, jak mi się zdaje, nikt tem w błąd wprowadzony nie będzie.

Przyznaję jednak, że byłoby rzeczą bardzo pożądaną, żebyśmy nasze długi dawniejsze mogli spłacać z bieżących dochodów; na to atoli potrzeba — nie wolno łudzić się pod tym względem, aby nie wzniecać w ludności idealnych nadziei — na to potrzeba stałych przewyżek dochodów ponad wydatki skarbowe. A tej przewyżki potrzeba nietylko na spłacanie długów, lecz potrzeba jej bardzo pilnie z innej także przyczyny, pozostającej w nierozerwanym związku z ekonomicznemi interesami całego Państwa. Proszę tylko wys. Izbę dopomódz do uzyskania tej przewyżki. Bo dwie tylko są drogi po temu: albo w wydatkach naszych zaoszczędzimy tyle, żeby mieć przewyżkę dochodów, albo trzeba nam będzie pomnożyć nasze dochody. Tu znów trzeciego sposobu niema. Jak wiadomo, oszczędność ma swoje całkiem określone granice w konieczności utrzymania administracyi Państwa w regularnym toku, ale zarazem też w konieczności niezupełnego zawieszenia niektórych inwestycyj i nieprzedsiębrania z ludnością, jak się wyraził pewien parlamentaryusz w innem państwie, niejako kuracyi głodowej. Łatwiejsza może byłaby z tem sprawa w państwie absolutnem; ale, panowie, w Państwie rządzonem konstytucyjnie, w którem wszyscy mniej więcej wywieracie wpływ i nacisk na Rząd — a nacisku tego nigdy nie uczułem w duchu oszczędności, lecz zawsze w duchu pomnożenia wydatków (*wesołość*) — w Państwie takiem chwilowo nie trzeba brać rzeczy tej tak ściśle i pozostawić to przyszłości, spodziewajmy się, niezbyt dalekiej, żeby umarzanie starych długów także przedsiębrano w sposób dla budżetu pomyślniejszy.

(Dokończenie nastąpi).

Rada Państwa.

(*CCCLXXXVI posiedzenie Izby poselskiej.*)

† **Wiedeń,** 18 kwietnia. (*Korespondencya Gaz. Lw.*)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11 min. 15.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o płacach suplentów przy skarbowych szkołach średnich, seminaryach nauczycielskich i szkołach marynarskich, powoływanych do czynnej służby wojskowej.

Pos. Kaiser nalega na przewodniczącego komisyi legalizacyjnej o rychłe załatwienie zmienionego w Izbie wyższej projektu o ułatwieniu legalizacyi w drobnych sprawach hipotecznych.

Przewodniczący komisyi legalizacyjnej pos. Hompesch odpowiada, że, gdyby interpelant uważnie był słuchał wczorajszych zapowiedzi prezesa Izby co do posiedzeń komisyjnych, wiedziałby, iż sprawa ta jest na porządku dziennym zwołanej już na posiedzenie komisyi.

W dalszym ciągu ogólnych rozpraw budżetowych zabiera głos p. Minister skarbu dr. Dunajewski, którego mowę podajemy wedle stenogramu powyżej

Poseł Steinwender mówi naprzód o ugodzie czesko-niemieckiej, która ma to do siebie, że Czesi nie bardzo z niej się cieszą, a Niemcy czescy w nadmiar są rozradowani. Stronnictwo Niemców-narodowców (do którego mowca należy) nie sprzeciwia się jej zasadniczo, ale poczytuje za niewłaściwość, że Niemcy czescy zawarli ją na własną rękę, nie pytając się Niemców w innych krajach austryackich. Dalej rozwodzi się mowca szeroko o upadku stanu średniego, to jest, włościańskiego i rzemieślniczego, i wymienia długi szereg sposobów, któremi możnaby podźwignąć stan średni, między innemi, zaprowadzenie wysokiego podatku osobisto-dochodowego, w celu obniżenia podatków: budynkowych i gruntowego, i usunięcie pijawek, które wysysają z ludu soki żywotne. Nakoniec dziwi się mowca żądaniu Mengera, żeby do gabinetu powołano ministra-rodaka dla Niemców; żądanie to jest w oczach Niemców-narodowców zbyt skromne, oni bowiem chcą nie jednego głosu wirylnego w gabinecie, lecz decydującego wpływu niemieckiego we wszystkich sprawach Państwa. (*Huczne brawa* ze skrajnej lewicy).

Poseł Lupul, ciesząc się z równowagi w budżecie, zaleca Rządowi przystąpić teraz do uregulowania podatków i waluty: uznaje także wewnętrzną sytuacyę polityczną za polepszoną, bo ugoda czesko-niemiecka przyczyniła się do skonsolidowania Państwa. Winszując Rządowi tego sukcesu, wynurza nadzieję, że Rząd, wstąpiwszy już na drogę uczynienia zadość prawom ludów, wytrwa na niej, i będzie się starał zadowolić wszystkie narody i uwzględnić ich życzenia wedle zasady: równe prawo dla wszystkich. Nakoniec przedstawia Rządowi potrzebę uczynienia zadość często wynurzanym życzeniom Bukowiny.

Tu zamknięto dyskusyę. Mowcami generalnymi wybrani: przeciw budżetowi, poseł Plener, za budżetem, p. Szuklje.

Poseł Plener zwalcza naprzód finansowe wywody pana Ministra skarbu co do preliminowanych dochodów z podatków od gorzałki i cukru, ale nietyle chodzi mu o wykazanie optymizmu w preliminarzu tegorocznym, ile raczej o udowodnienie niebezpieczeństwa z nowych ustaw o tychże podatkach równie dla gorzelń i austryackiego przemysłu cukrowniczego, jak i dla skarbu. W ogólności mowca uznaje polepszenie sytuacyi finansowej, ale nie widzi w tem polepszenia warunków stałości. Wyrachowana w preliminarzu przewyżka dochodów służy tylko do upiększenia preliminarza. w rzeczy samej lada wydarzenie może ją zamienić w niedobór. Krótko jednak ułatwia się mowca z uwagami o budżecie, bo tegoroczne rozprawy budżetowe toczą się pod wcale innem hasłem; tematem ich jest ugoda czesko-niemiecka.

Ugodę tę zaczepiają skrajne żywioły: antisemiccy Niemcy-narodowcy i Młodoczesi. Co do wywodów pos. Türka, mowca nie chce zajmować się niemi; zbija tylko zarzut, jakoby jedynym celem jego było wejść do gabinetu, i opowiada, że był wzywany dawniej już do wstąpienia do gabinetu, ale nie przyjął ofiarowanego krzesła ministeryalnego, gdy z drugiej strony nie przyjęto jego warunków. Co do wywodów pos. Gregra, przykro dotknęły mowcę słowa, że ugoda zdaje się być dziełem ambasady niemieckiej. Mowca przypisuje inicyatywę w dziele ugody Najj. Panu. (*Huczne brawa* z lewicy). Sprzeciwia się sposobowi, w jaki pan Minister skarbu przedstawił dziś początek i znaczenie ugody, i ubolewa, że pan Prezes gabinetu zdał rzecznictwo ugody na Ministra, który był Ministrem-mowcą w walce gabinetu z Niemcami. Pan Minister skarbu przedstawił dzieło ugody jako wpływ pojednawczego programu hr. Taaffego. Tak nie jest, gdyż ugoda jest owszem zwrotem w dotychczasowej polityce hr. Taaffego. Że Rząd przekonał się o konieczności zwrotu, tego mowca nie bierze mu za złe, jak i Czechom nie czyni zarzutu, iż zaniechali oporu względem żądań niemieckich; owszem uznaje to, ale raz jeszcze zaznacza, że Rząd i Czesi błąd swój uznali, i że ugoda jest wypływem zwrotu w polityce dotychczasowej. (*Huczne brawa* z lewicy).

Przechodząc znów do wywodów Gregra, zaznacza, że poseł ten widzi w ugodzie podział Czech i przygotowanie części niemieckiej dla aneksyi przez Prusy. Zarzutu takiego Niemcy czescy nie przyjmują, szczególniej od pos. Gregra, który wierność narodu czeskiego przedstawia jako zawisłą od ceremonii koronowania Cesarza królem czeskim. Niemcy czescy chcą pozostać niemieckimi Austryakami, ale nie chcą być Austryakami w formie krajowych poddanych króla czeskiego, bo forma ta jest równoznaczna z uciskiem narodowym. Dalej omawia mowca ugodę w szczegółach jako mylnie przez Gregra i Hajeka pojmowaną.

Mowca zgorszony jest słowami pos. Riegera, że ugoda nie gotowa jeszcze, i że odnoszące się do niej projekta ustaw mogą być w sejmie czeskim przyjęte w takiej lub innej formie. Tak nie jest, bo na to odbyły się teraz właśnie konferencye ponowne, aby jeszcze przed sesyą sejmową stanęła zgoda co do formy owych projektów. Nakoniec rozwodzi się mowca szeroko na temat teraźniejszego stanowiska lewicy względem Rządu. Tuż po pierwszych konferencyach była pora sposobna do zaingurowania zwrotu w całej polityce; tymczasem Rząd nie skorzystał z tej sposobności, owszem ograniczył znaczenie ugody ściśle na Czechy i zrekonstruował w parlamencie rozchwiewającą się już większość, zreorganizował wielkie stronnictwo walki przeciw lewicy. Dla tego też lewica pozostanie w opozycyi przeciw Rządowi, chociaż tego nie chciała. Co pos. Menger powiedział o potrzebie powołania jednego lub dwu reprezentantów lewicy do gabinetu, na to mowca nie pisze się, bo za taką cenę Niemcy nie mogą zrzec się przyszłości, która do nich należy. (*Huczne brawa* z lewicy). Zwrot w całej polityce jest konieczny. Nie uchodzi już zasadzać całej polityki na podtrzymaniu teraźniejszej większości parlamentarnej, aby Rząd mógł spokojnie postępować starą drogą; bo jest to polityka maluczka, pozbawiona szerokich poglądów, tak potrzebnych dziś, gdy w całej Europie gotują się wielkie wypadki. (*Przeciągłe oklaski* z lewicy).

Na tem przerwano rozprawy.

Pos. Hütter wnosi interpelacyę do p. Ministra handlu w sprawie usunięcia niebezpieczeństwa, zagrażającego wiedeńskiemu handlowi wywozowemu z zamierzonego podwyższenia ceł północno-amerykańskich.

Koniec posiedzenia o godz. 4. — Następne jutro.

Koło polskie.

Od komisyi redakcyjnej Koła poselskiego polskiego w Wiedniu, otrzymujemy następujący komunikat:

Koło poselskie polskie odbyło w dniu 17 kwietnia w wieczór posiedzenie, na którem toczyłysię obrady nad szczegółowemi pozycyami budżetu wydatków i dochodów na r. b. Pierwsze tytuły wydatków na utrzymanie: dworu cesarskiego, kancelaryi cesarskiej, Rady państwa, trybunału państwa, Rady ministrów, oraz wydatków na wspólne sprawy całej Monarchii uchwalonych przez delegacye wspólne, t. j. wydatków na sprawy zagraniczne i wojsko, przyjęło Koło bez rozpraw.

Dłuższe rozprawy toczyły się nad wydatkami Ministerstwa spraw wewnętrznych. Posłowie Kozłowski i ks. Kopyciński wykazywali wielkie szkody, które ponosi Galicya z powodu wyjątkowych, a nieuzasadnionych stanem zarazy rozporządzeń, tyczących się handlem trzodą chlewną z Galicyi. Po rozprawach, w których wszyscy przemawiający wykazywali zgodnie szkodliwość wielu rozporządzeń — a w których to rozprawach zabierali głos, oprócz powyżej wymienionych, posłowie: Struszkiewicz, Chrzanowski, Czecz, Chotkowski, Jaworski i Augst Lewakowski, upoważniło Koło p. Kozłowskiego, iżby przy tytule wydatków na centralny zarząd Ministerstwa spraw wewnętrznych zabrał głos i przedstawił niewłaściwość wyjątkowych rozporządzeń, wydanych przez Ministerwo, tyczących się handlu tak bydłem ak i trzodą chlewną z Galicyi, które to rozporządzenia powodują bardzo wielkie szkody dla Galicyi, wynoszące kilka milionów złotych rocznie. Prócz tego uchwaliło Koło wystować memoryał do Ministerstwa w tejże samej sprawie, który to memoryał ma ułożyć komisya, wybrana przez Koło jeszcze w grudniu r. z. dla roztrząśnienia ustawy, tyczącej się środków powstrzymania zarazy na bydło i trzodę. Komisyę tę wzmocniono przyłączeniem do niej posła ks. Kopycińskiego; a memoryał przez nią ułożony, przedłoży Ministerstwu przewodniczący Koła:

Dalsze sześć tytułów wydatków Ministerstwa spraw wewnętrznych przyjęło Koło po krótkich rozprawach, a dłuższe rozprawy wywołał dopiero ósmy tytuł wydatków na regulacyę rzek i budowle wodne. Poseł Chrzanowski wniósł, aby przy tym tytule wydatków zabrał głos przewodniczący Koła, dla przypomnienia rządowi sprawy o systematyczną regulacyę rzek w Galicyi i o przedłożenie na późniejszej sesyi projektu ustawy zabezpieczającej fundusze na ten cel, gdyż sumy, budżetem z dochodów rocznych na ten cel wyznaczone, nie mogą być dostateczne. Po rozprawach, w których zabierali głos posłowie: Rutowski, Jaworski, Piniński, Kozłowski, Czecz, Chotkowski, Żuk-Skarszewski. Koło uchwaliło, że nie jest teraz stosowna chwila do poruszenia całej tej sprawy, a upoważniło tylko p. Rutowskiego, iżby żądał systematycznej regulacyj niektórych rzek, między innemi, na wniosek pp. Czecza i Chotkowskiego, regulacyi górnej Wisły i Przemszy na przestrzeniach, na których rzeki te stanowią granicę państwa, gdyż wskutek podwyższenia wałów od strony Prus, Wisła i Przemsza zatapiają znaczne przestrzenie pól na austryackich wybrzeżach obu rzek. Nadto upoważniło Koło p. Rutowskiego, na jego wniosek, aby przy tytule wydatków na zarząd centralny ministerstwa spraw wewn., poruszył sprawę przymusowego ubezpieczenia od pożarów wszystkich budynków, czego domagał się Sejm galicyjski oddzielną uchwałą.

---

nie powiedział od razu prawdy, to jedynie dla tego, że nie chciał kompromitować starszego krewnego w oczach żony.... „Oj ci mężczyźni!...“ Próżni i zarozumiali — biorą do siebie wszystkie listy i wyznania miłosne, — zdradliwi w uczuciach, — gotowi za przyjazdem do Warszawy, zdradzać nawet takie śliczne istotki jak Zofia i Marya; skryci i podstępni — tają się jeden przed drugim, a gotowi jeden drugiego oczernić, jak Zygmunt Stefana w scenie z Amelią; łatwowierni i naiwni w starości jak Bisturkiewicz i Kretoński.... słowem – ładne lale!... Niechże nas panie wezmą w obronę przed tym zdrajcą rodu naszego, Zalewskim, który z takim talentem, taką werwą i dowcipem postawił nas pod pręgierz opinii i naraził na nieustający śmiech licznego audytoryum!...

Ale niech tam zresztą p. Zalewskiemu niebo przebaczy — bo chociaż opisał rodzaj nasz haniebnie, to jednak na komedyi jego bawiliśmy się wybornie. Mówili niektórzy, że to farsa jak gdyby francuska. Pod względem „roboty“ niezawodnie współzawodniczyć może z najlepszemi komedyami tego rodzaju mistrzów nadsekwańskich; zręczność w splątaniu sytuacyi, żywość akcyi, komizm i werwa — wszystko nieporównane. Ale ani trochę naśladownictwa. Oprócz jednej pani Tichard, która w komedyi tej, jest importowaną postacią — oprócz niej i Dauma, którego także nie zazdrościmy zagranicy, — wszystkie inne osoby, a zwłaszcza wyborne typy Bisturkiewicza i Kretońskiego, to postacie najzupełniej swojskie. Całe przeprowadzenie komedyi, zarówno jak dyalog barwny, iskrzący się dowcipem, nie słabnący ani na chwilę, ma odrębną i oryginalną cechę. Gdybyśmy już koniecznie coś wynaleźć chcieli, coby zarzucić można, to chyba trochę nienaturalną.... ofiarność panów w obec panny Tichard. W przeciągu pół godziny coś około tysiąca rubli przeszło z pugilaresu tych panów do tajemniczej skrytki Amelii. Mniejsza zresztą o kwotę, ale sam fakt „płacenia“ jest nieco za — jaskrawy na scenie.

Jaskrawości tu zresztą niemało — trywialności niema i to wielka zaleta komedyi. Pensyonarkom, panienkom młodym, widowiska tego polecić nie możemy — starsi chyba się nie zgorszą, a Bisturkiewicze i Kretońscy, Zygmuntowie i Stefanowie nie jedno mogą wziąć do siebie i — skorzystać z wesołej satyry.

Przedstawienie szło dość równo i gładko, a role Zofii, Maryi, Amelii, Bisturkiewicza, Kretońskiego, Dauma, dały wyborne pole do popisu naszym artystom. Niepodobna sobie przedstawić wdzięczniejszego typu rezolutnej młodej mężatki, jaki stworzyła panna Pysznikówna w roli Zofii. W każdym szczególe typ skończony, — gra naturalna a śmiała, pełna werwy i wdzięku, — przy końcu z jedną „kwestyą“ zaszło... małe spóźnienie, które jednak nie mogło popsuć wrażenia doskonałej kreacyi. Pani Stachowicz jako Marya również wybornie odtworzyła typ sentymentalnej i zakochanej młodej mężatki, co tem bardziej na podniesienie zasługuje, że podobno w ostatniej chwili artystka objęła tę rolę z powodu niedyspozycyi pani Kwiecińskiej. — Panna Pankiewiczówna z trudnej roli panny Tichard, wywiązała się znakomicie. Stworzyła typ najzupełniej prawdziwy, a do uchwycenia dość trudny, bo nie spotykany na gruncie swojskim. Kto nie widział pana Fiszera w roli Bisturkiewicza, ten nie może mieć w całej pełni pojęcia o niezrównanym talencie tego artysty, który przetwarza się najzupełniej w postać przez siebie przedstawianą i uzupełnia kreacyę autora mistrzowską mimiką, wyrazem twarzy, charakterystycznemi ruchami. Bisturkiewicz w interpretacyi p. Fiszera jest typem skończonym a przeprowadzonym przez wszystkie fazy sceniczne z konsekwencyą zdumiewającą i tą miarą artystyczną, która utrzymuje grę w tonie zawsze jednolitym. Uznanie najzupełniejsze należy się panu Wojdałowiczowi, który dał nam wyborną postać surowego Katona, p. Onufrego Kretońskiego. Scena z Amelią odegrana była prawdziwie koncertowo. Bez zarzutu wywiązali się z ról swych pp. Woleński i Kwieciński jako Zygmunt i Stefan a prawdziwą niespodziankę sprawił nam p. Zawadzki doskonałą interpretacyą roli Adolfa Dauma. Artysta widocznie potrzebuje kostiumu, aby się poruszać swobodnie. Jako „człowiek latający“ był w dużych butach za kolana, w białym „ciągu dalszym“ kurtce aksamitnej, czerwonej krawatce, i dżokiejce na głowie. Wyglądał typowo a grał doskonale, zamaszyście, z należytą afektacyą uczucia w scenach czułych, gburowato i cynicznie w scenie ostatniej. Pan Walewski bardzo dobrze grał w roli Hipolita, służącego Bisturkiewicza, zaklinającego się ciągle „bodajbym się w ziemię zapadł“ — a biorącego od wszystkich pieniądze jak panna Tichard.

***

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 19 kwietnia.

(*n*) Mowa p. Ministra skarbu, wypowiedziana wczoraj w dyskusyi budżetowej w Izbie, ogromne zrobiła tu wrażenie. Kwestya budżetowa stanęła na drugim planie. Dwie trzecie mowy zajęły wywody polityczne. Była to dotąd najobszerniejsza i najtreściwsza enuncyacya Rządu o sprawie ugodowej niemiecko-czeskiej. Przedewszystkiem zbił mowca komunał, powracający ciągle w ustach i pismach przeciwnego obozu, jakoby ugoda zaznaczała zwrot, czy zmianę w systemie dotychczasowym Rządu, zwracając uwagę na to, że dziesięć lat ubiegłych ery Taaffe skierowanych było właśnie ciągle i ustawicznie do jednania narodowości, co było istotnym programem i celem Rządu. Trudno się zapuszczać analistycznie w pojedyncze ustępy tej mowy, bo na to była i za długa i za treściwa, a z drugiej strony tak jasna i przekonywająca, że komentarzy nie potrzebuje. Zaznaczyć jednak wypada, że dawno już nie stwierdzono z kompetentnego miejsca tak dobitnie harmonii polityki wewnętrznej z polityką zewnętrzną austryacką, o czem świadczył ustęp o trójprzymierzu, i że nigdy dotąd nowe stronnictwo, o którem coraz głośniej w Austryi, stronnictwo młodoczeskie, nie doczekało się tak subtelnej, a gruntownej oceny, czy krytyki swych zasad, albo raczej nicości tychże.

Odpowiedź przywódcy lewicy, deputowanego Plenera, fałszywym znowu w bardziej nieco dziś bądź co bądź dostrojonym koncercie parlamentarnym, zabrzmiała tonem. Plener wylewał żale nad tem, że ugoda czesko-niemiecka nie wywarła dotąd wpływu na szerszą politykę austryacką. Jakiż miał być ten wpływ? Wszakże Rząd zastrzegał się niejednokrotnie, że ugody czesko-niemieckiej nie uważa za szablon, który do stosunków innych krajów monarchii się stosować będzie, bo właśnie te stosunki odmienne, nie takich też wymagają zaradczych środków. Z drugiej strony i sama oppozycya stwierdziła niejednokrotnie, że zastosowania zawartej ugody n. p. do Karyntyi lub Styryi wcale nie pragnie. Nie mógł tedy Plener zarzutu Rządowi robić z tego, że na Czechach poprzestał i dalszych ugod nie przedsiębrał. Czy więc chodziło mu o krzesło ministeryalne dla swego stronnictwa? Znowu nie — przynajmniej zapewniał, iż nie. A więc, gdzież szkopuł, o który się rozszerzenie wpływu ugodowego zdaniem przywódcy lewicy rozbija? Szkopuł ten leży w żelaznym pierścieniu większości, która nadal istnieje i której Rząd rozbić nie chce. Przyznajemy otwarcie, że to nie bardzo przekonywająca przyczyna. Najpierw, jakiem prawem, albo jakiem logicznem rozumowaniem żąda Plener, który całe życie powtarzał, że nie Rząd sobie większość, ale właśnie większość Ministerstwo wytwarzać powinna, — żeby teraz Rząd po tylu latach wspólnej pracy zwrócił się do tej większości i podziękował jej za dotychczasowy współudział i poparcie, z dodatkiem, że jej nadal nie potrzebuje? Rządowi chyba na żaden sposób inicyatywy pod tym względem zostawiać, a nawet żądać jej od niego nie można. Z innej strony trudno także żądać od tejże samej większości, iżby się sama rozpadła, bo tego sobie życzą przywódcy opozycyi. Gorzej przecie, a raczej niesumienniej jest ogłaszać *ex cathedra*, że ta większość nie ma innego celu i innej racyi bytu, jak być tylko stronnictwem walki z Niemcami. Na to wystarczałoby zwrócić uwagę dep. Plenera, że o tej walce od ugody, od stycznia, nic było mowy, i że jeżeli w ogóle na tem polu padł jaki strzał, to tym strzałem była właśnie wczorajsza jego mowa i ów dowód potrzeby i konieczności trwania w opozycyi do dzisiejszego Rządu.

Ale to był tylko strzał, choć z głównego bo sztabowego wymierzony działa. Atak prawdziwy rozpoczął się dziś dopiero w łamach *Neue Freie Presse*. Z taką namiętnością dawno nie stanęło już to pismo do walki. Tylko to, czego przywódzca lewicy jasno nie określał, tu wyszło na jaw bez maski: Taaffe i Dunajewski się dotąd nie rozeszli — *inde ira*!

Jeżeli minister skarbu mógł wątpić, czy jego mowa była rzeczywiście tak znakomita, jak mu to koledzy z krzeseł ministeryalnych i stronnicy z prawej strony Izby winszując powtarzali, to go o jej trafności i celności ów zionący jadem i goryczą artykuł liberalnego pisma musiał przekonać.

A fakt ten wypada zapisać i spamiętać, żeby mieć odpowiedź na zarzuty, iż Rząd się sprzeciwia harmonii.

Ruch robotników.

Wiener Abendpost zamieszcza następujący komunikat:

Jak się dowiadujemy, organa przełożone przedsiębiorstw, pozostających w administracyi państwowej zostały zawiadomione, iż Rząd nie widzi powodu, dlaczego by w dniu 1 maja, który nie przypada na niedzielę, ani nie jest dniem świątecznym miała być zastanowioną praca w tych przedsiębiorstwach.

Odpowiednio temu polecono owym organom, aby w razie, gdyby ze strony robotników zażądano przerwy roboty w dniu 1 maja, zawiadomiły ich, że w myśl obowiązujących instrukcyj służbowych jest to niemożliwem.

Równocześnie udzielono polecenia kierownikom przedsiębiorstw, aby w razie danym zwróciły z odpowiedniem umiarkowaniem, lecz w sposób jak najbardziej stanowczy uwagę robotników, iż na nich samych spadnie cała odpowiedzialność za wszelkie samowolne zerwanie umowy służbowej.

Z Wiednia donoszą, iż tamtejsze stowarzyszenia robotnicze zarządziły składki dla tych robotników przedsiębiorstw państwowych, którzyby ewentualnie, skutkiem udziału w projektowanych demonstracyach utracili swoje posady. Strejk murarski w Wiedniu już ukończony. Dziś rozpoczyna się robota na wszystkich punktach miasta. Natomiast ma dziś wybuchnąć strejk pomocników snycerskich dla robót z morskiej pianki. Zecerzy w Wiedniu postanowili podobno święcić także dzień 1 maja.

Według *Sonn- und Montagszeitung* zarządziła władza najobszerniejsze środki ostrożności, ażeby nie dopuścić do zaburzeń w dniu 1 maja. Niektórzy pracodawcy w Wiedniu zezwolili robotnikom na obchodzenie 1 maja.

Z Ostrawy morawskiej i innych miejscowości górniczych Szląska i Morawy nadchodzą dzisiaj nieco lepsze wiadomości. Są widoki, iż dzisiaj część górników powróci do roboty. Sformułowane żądania robotników opiewają: 8 godzinny czas pracy, podwyższenie płacy, oddalenie nielubionych urzędników i zniesienie roboty na akord. Żądania te są tylko w części możliwe do wykonania, mianowicie co do skrócenia czasu pracy dziennej i podwyższenia zarobku. Władze aresztowały przewódców zmowy i głównych sprawców ostatnich ekscesów. Wojsko pozostaje dotychczas na swych posterunkach.

Według urzędowej relacyi z d. 19 b. m. wzmaga się wzburzenie między robotnikami w Bielsku skutkiem czego burmistrz tamtejszy zażądał wzmocnienia załogi wojskowej.

W Pradze zmowa czeladników piekarskich już ukończona.

Zgromadzenie złożone z mniej więcej 2000 robotników, zajętych przy fabrykach maszyn w Pradze, uchwaliło żądać: bezwarunkowego święcenia 1 maja jako święta robotniczego i 8-godzinnego dnia roboczego, przy najniższej płacy 2 zł. dziennie. Policya zabroniła zgłoszonego na d. 1 maja pochodu zbiorowego robotników.

Fabrykanci w Warnsdorfie w Czechach (przędzarze i płóciennicy) uchwalili nie pozwolić robotnikom na świątkowanie 1 maja.

W Szląsku pruskim w kopalniach węgla wybuchł także strejk, mianowicie w Pieczkowcach, Kobli, Ludgierzowcach i Raciborzu. Wysłano tam szwadron ułanów.

Z Petersburga.

(Podróż cesarza Wilhelma do Rossyi. — Sensacyjna sprawa. — Nowa organizacya straży pogranicznej. — Pasporty zagraniczne. — Cła zbożowe niemieckie. — Russyfikacya. — Drobne wiadomości).

Do *Pol. Corr.* piszą: Rossyjskie manewra wojskowe, w których weźmie udział cesarz Wilhelm, odbędą się między Petersburgiem a Narwą, w pobliżu zatoki fińskiej. Obóz pod Krasnem-Siołem stanowić będzie punkt wyjścia dla manewrów. Cesarz niemiecki przybędzie na jachcie „Hohenzollern“ do Peterhofu, a towarzyszyć mu będą dwa parowce awizowe. W porcie kronsztadzkim zostanie powitany jacht cesarski przez okręty eskadry bałtyckiej. Cesarz weźmie także udział w uroczystości imienin carowej, w dniu 3 sierpnia w Peterhofie.

Oficyalnie donoszą z Petersburga: Do pewnego biura wojskowego zgłosiła się jakaś panna, w celu otrzymania sekretnego planu, ale ujęta została wraz ze wspólnikiem, dzięki roztropności pisarzów i urzędnika. Rewizya w mieszkaniu aresztowanej doprowadziła do odkryć, które między innemi skompromitowały dwie zagraniczne osobistości urzędowe, z których jedna służy w Petersburgu. Ta ostatnia została wydalona z Petersburga. Pisarze otrzymali nagrody po rs. 100 i medale św. Anny.

Prywatne relacye uzupełniają powyższe doniesienie w ten sposób, iż ową skompromitowaną „osobą zagraniczną“ ma być niemiecki *attaché* marynarki, bar. Plessen, który też otrzymał rozkaz opuszczenia Petersburga. Chciał on otrzymać plany Kronstadu i plan mobilizacyi, podpisany już przez cara. Pośredniczyć w tem miała osoba młoda, prześlicznej urody, córka ubogich rodziców. Zamiar się nie udał — jeden bowiem z kopistów rzecz całą zdradził.

Według depeszy z Berlina do *Fremdenblattu*, drugą osobistością skompromitowaną ma być jeden z funkcyonaryuszów ambasady angielskiej.

Dzienniki rossyjskie uzupełniając wiadomość o nowej ustawie dla straży pogranicznej, dodają, iż straż ta otrzyma organizacyę całkowicie wojenną. Główna uwaga zwróconą zostanie na jej zdolność strażniczą, t. j. taką, którąby spełniać mógł każdy oddział wojska. Urzędnicy komór wskazywać będą tylko linię ochrony. Wszelkie pośrednie instancye cywilne w zarządzie strażą pograniczną, zostają zniesione, i wszelka zależność straży od urzędników komory znika.

W ministerstwie spraw wewnętrznych poruszoną obecnie została sprawa pasportów zagranicznych, do których dołączone być mają fotografie osób, dokumentami temi się posługujących.

Z postawy stronnictw w parlamencie niemieckim, oraz z głosów dziennikarstwa wpływowego, gazety petersburskie wyprowadzają wniosek, że może cła zbożowe niemieckie, tak uciążliwe dla rossyjskiego rolnictwa i dla konsumentów niemieckich, zostaną zniesione, i to niebawem.

Rossyjski organ w kraju nadbałtyckim. *Ryżskij Wiestnik*, zwraca uwagę w obszernym artykule, że po zaprowadzeniu języka państwowego w sądownictwie, w szkołach, w zarządach miejskich tego kraju, byłoby niekonsekwencyą utrzymywać język „cudzoziemski“ (niemiecki) w takich urządzeniach, jak komitet giełdowy, gildye, hipoteka i t. d., które mają charakter publiczny i istnieją na zasadzie ustawy, przez rząd nadanej.

Potwierdza się wiadomość, iż na podstawie uchwały, powziętej przez radę stanu, zostaną zwinięte ewangelickie konsystorze i posady superintendentów w Rydze, Rewlu i na wyspie Oesel. Gubernatorowie otrzymają ze strony ministerstwa polecenie, aby zakazywali odbywania ewangielickich misyj i zbierania składek na ewangelickie misye w Rossyi lub za granicą.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż wypuszczone zostały w obieg nowe marki pocztowe finlandzkie z napisami rossyjskiemi. Od maja jednocześnie z wprowadzeniem reformy pocztowej w Finlandyi, kursować tam będą wyłącznie marki pocztowe rossyjskie, używane w całem państwie.

Z powodu ustania niebezpieczeństwa zawleczenia cholery z Persyi, rossyjski kordon kwarantanowy na granicy perskiej został zniesiony.

Grażdanin donosi, iż rząd perski wydał kilku kapitalistom z Rossyi koncesyę na budowę kolei z Teheranu do granicy rossyjskiej.

Proces Panicy.

Polit. Corresp. otrzymuje z Sofii następujące szczegóły co do obecnego stadyum procesu Panicy: Panica ofiarował niedawno żandarmom, pod których strażą zostawał, znaczne sumy, ażeby mu pozwolili uciec. Atoli wierne obowiązkowi swemu organa policyjne odrzuciły tę propozycyę i złożyły swej władzy przełożonej sprawozdanie o usiłowanem przekupstwie. Wskutek tego faktu, przewieziono Panicę do innego więzienia, gdzie pod ściślejszą, aniżeli dotychczas zostaje strażą. W sferach dobrze poinformowanych sądzą, że Panica zostanie skazany na śmierć — i że wyrok ten bezwarunkowo spełniony zostanie. Materyał dowodowy przeciwko Panicy nagromadzony, ma być niesłychanie obciążający. Według obowiązującego w Bułgaryi dotychczas kodeksu tureckiego kara śmierci za zdradę stanu, winna znaleść zastosowanie nawet w tym wypadku, jeśli wykonanie zamiaru nie przyszło z powodu jakiejkolwiekbądź przeszkody do skutku. Panica złożył zresztą bardzo szczegółowe przyznanie się do winy, a miał także podać nazwiska wielu dotychczas nieuwięzionych jeszcze współwinnych. Z tego to właśnie powodu mniemają, że proces dozna jeszcze pewnej odwłoki; rozpocznie się może dopiero za jakie dwa lub trzy tygodnie.

KRONIKA

Lwów, 21 kwietnia.

-- **JCW. Najd. Arcyksiążę Wilhelm** wyjechał wczoraj do Stanisławowa, a dziś, nie zatrzymując się już w przejeździe we Lwowie, uda się do Wadowic. Z pobytu Jego Ces. Wysokości w naszem mieście zanotować należy, że pierwszego dnia po przyjeździe swym do Lwowa, Najd. Arcyksiążę złożył wizytę pp. Namiestnikowstwu hr. Badenim i księstwu Windischgraetz. Tegoż dnia wieczorem, jak to już donieśliśmy, odbył się u Jego Ces. Wysokości obiad na 24 nakryć, na którym oprócz dostojników wojskowych byli: JE. P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni, komenderujący generał ks. Windischgrätz i JE. Wilhelm hr. Siemieński-Lewicki. Na obiedzie danym w sobotę u księstwa Windischgraetz na cześć Najdostojniejszego Gościa, był JE. Pan Namiestnik hr. Badeni i cała generalicya.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało prezentę na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Stebniku, ks. Stefanowi Chylakowi, gr. kat. plebanowi w Męcinie.

— **Dobroczynne zakłady** miejskie pozyskały troskliwą opiekunkę w osobie p. Namiestnikowej hr. Badeniowej. Pomimo bardzo przykrej niepogody zwiedziła p. Namiestnikowa w ubiegły piątek zakład św. Łazarza, Dom ubogich i zakład miejski dla nieuleczalnych. Z upoważnienia p. prezydenta towarzyszyli p. Namiestnikowej p. radca miejski Uruski i pp. radni: Stokowski, hr. Borkowski, Moser, Kordys i Łukawski. P. Namiestnikowa zwiedziła zakłady te z całą dokładnością — nie tylko izby mieszkalne, ale kuchnię, magazyny, spiżarnie i garderobę, wypytując przy tej sposobności szczegółowo obecnych prebendaryuszów. W zeszłym tygodniu zwiedziła p. Namiestnikowa również szczegółowo Przytulisko miejskie przy ulicy Kleparowskiej i zakład sierót. Z wielką przyjemnością dowiedziała się p. Namiestnikowa, że zakład ten zostanie niebawem rozszerzony. Przy tej sposobności wskazano p. Namiestnikowej miejsce, gdzie stanąć ma projektowany gmach dla nieuleczalnych i wyzdrowieńców, a na życzenie jej przedstawiono plany, kosztorys i program budowy gmachu. P. Namiestnikowa wyraziła się z uznaniem o urządzeniach zwiedzonych przez siebie instytucyj.

— **Z prasy lwowskiej**. W uzupełnieniu notatek naszych o zmianach, zaszłych w ostatnich dniach w redakcyi *Gazety Narodowej* zaznaczamy, że wydawcą i odpowiedzialnym redaktorem tego pisma jest obecnie p. Platon Kostecki, zaś naczelne kierownictwo pisma spoczywa tymczasowo w ręku p. Władysława Gołemberskiego.

— **Pogodę** mamy przepiękną, prawdziwie wiosenną, przeplataną od kilku dni ciepłemi deszczykami, które nieobliczonej są wartości dla pól i łąk. Otucha wstępować zaczyna w serca rolników; pod miastem widzieć już można na łąkach wynędzniałą z zimy trzodę, chciwie skubiącą młodą ruń. Zasiewy ozime pod Lwowem przeważnie wyszły pięknie z pod śniegu.

— **Profesor dr. Tadeusz Pilat** prosi nas o zawiadomienie osób interesowanych, że „Skorowidz dóbr tabularnych“, z powodu rozszerzenia jego rozmiarów, opuści prasę dopiero w drugiej połowie maja b. r.

— **Konferencya okręgowa nauczycieli** i nauczycielek szkół ludowych lwowskich (posiedzenie czwarte z rzędu) odbyła się w d. 19 b. m., w sali ratuszowej pod przewodnictwem c. k. inspektora szkolnego p. Mieczysława Baranowskiego. Na posiedzenie przybył radca szkolny p. dr. Dniestrzański, do którego rejonu miejski okręg lwowski należy. Wśród gości widzieliśmy dyrektora p. Dziedzickiego i profesora Barwińskiego. Na porządku dziennym była „lekcya geografii na podstawie rysunku“. Nauczyciel szkoły męskiej im. Elżbiety, p. Radwański, przeprowadził z klasą IV. tej szkoły naukę o królestwie Węgierskiem, rysując mapę kraju na tablicy i równocześnie go opisując. Uczniowie równocześnie z nauczycielem rysowali mapę na zeszytach. Wykład objaśniony był obrazami puszty węgierskiej i ludów zamieszkujących Węgry. Odpowiedzi uczniów świadczyły o należytem zrozumieniu rzeczy, były śmiałe i pewne pomimo tak wielkiego audytoryum nauczycieli i nauczycielek wszystkich szkół lwowskich, zapełniających całą salę. Po skończonej lekcyi uzasadnił prelegent w referacie użyteczność rysunku, jako środka pomocniczego w nauce geografii i przedłożył konferencyi szereg wniosków określający zakres rysunku na różnych stopniach szkoły ludowej.

Pomimo, że lekcya powiodła się w zupełności, wywiązała się bardzo ożywiona dyskusya. Podnoszono różne zarzuty, tak co do samej metody rysunkowej nauki geografii, jakoteż co do sposobu przeprowadzenia lekcyi. Dyskusya wskazywała, że nauczycielstwo bardzo skrupulatnie zastanawia się nad metodami nauczania, szukając najlepszej i najskuteczniejszej. Z powodu spóźnionej pory odroczył przewodniczący dalszą rozprawę do posiedzenia następnego, które się odbędzie w najbliższą środę. — Najobszerniej przemawiali pp. Krzaczkowski, Korpak, Przepiliński, Bąkowska. Z przebiegu obrad można przewidzieć, że większość konferencyi, uznając ważność rysunku jako środka pomocniczego w nauce geografii przyjmie za zasadę rysowanie planu izby szkolnej, i najbliższej okolicy miejsca rodzinnego tudzież rysowanie mapy kraju rodzinnego (Galicyi), pozostawiając rysowanie mapy Austryi do woli nauczycielom. Nauka dalsza o Europie i in-

nych częściach świata bezwarunkowo ma być opartą o mapę ścienną.

Obecnego po raz pierwszy na zgromadzeniu nauczycieli radcę szkolnego Dra Dniestrzańskiego powitał przewodniczący konferencyi przemówieniem, na które tenże odpowiedział dłuższą przemową, zwróconą do całego grona nauczycielskiego, zagrzewając do wytrwałej pracy w zawodzie i wykazującą doniosłość zadania nauczycielstwa stolicy kraju. β.

(=) **Towarzystwo wzajemnego kredytu we Lwowie**, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką odbyło wczoraj swe doroczne walne zgromadzenie, pod przewodnictwem p. Oskara Kreysera. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa w roku ubiegłym odczytał dyrektor p. Kuźniewicz. Sprawozdanie to wykazuje, że Towarzystwo liczyło w tym roku 604 członków, z której to liczby część największa (228) przypada na rękodzielników, przemysłowców i właścicieli realności. Kwota udziałów przez członków zdeklarowana wynosiła 52.965 zł., a wpłacono na udziały 24.397 zł. Fundusz rezerwowy wynosił z końcem r. 1889 kwotę 1.511 zł. 36 ct., czyli 6·19 prc. wpłaconych udziałów. W ciągu roku udzieliło Towarzystwo członkom swoim 1.125 pożyczek na łączną sumę 153.346 zł. — pozostało zaś z końcem roku niespłaconych pożyczek 446 na łączną sumę 62.924 zł.

Walne zgromadzenie przyjęło sprawozdanie dyrekcyi do wiadomości, udzieliło jej absolutoryum, i wreszcie przystąpiło do wyborów, które wypadły jak następuje: Do rady nadzorczej na lat 3 wybrani zostali pp.: Janelli Franciszek, Pfeiffer-Mańkowski Józef, Olszewski Konstanty, dr. Wechsler Emil i Kornberger Adolf; dyrektorem na lat 3 wybrano p. Kuźniewicza Wincentego; zaś zastępcami dyrektora na lat 3 zostali: p. Szwed Franciszek Krawery i p. Sokulski Tadeusz.

— **Dyrekcya ruchu kolei Państwowych** zawiadamia, że z powodu usuwiska między stacyami Kaczyką i Strigoją na kolei lokalnej bukowińskiej Hatna-Kimpolung, ruch towarowy z dniem 20 b. m. prawdopodobnie na dni cztery wstrzymanym został. Ruch osobowy odbywa się z przesiadaniem na miejscu uszkodzonem.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem** włościan w kraju, złożył na ręce Administracyi *Gazety Lwowskiej* p. Wacław Rodakowski ze Świtelnik 10 zł.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem** złożono w prezydyum komitetu: (C. d.) H. Moroz, A. Nikorowicz, S. Nelken, J. Nowak, N. N., N. N., J. Perskawiec, Pawłowski, Podoski, M. Poros, H. Pecz, Pikuziński, E. Prokop, P. Pieńczykowski, S. Paszkowski, Piskozub, A. Puzdrowski, J. Palicznek, A. Pączka, G. Rutkowski, Rarogiewicz, Rożek, Rieżny, H. Rarugiewicz, A. Rossmani, Reichelt, M. Reimann, H. Steiner, M. Skupień, Schodnicki, Skrupski, P. Sikorski, St. Suchecki, M. Sochacki, Sioniak, K. Słomka, R. Scherzinger, A. Schmucker, W. Speidel, J. Sliwiński, W. Wojnar, E. Wender, W. Wiśniowski, M. Winet, E. Wesołowski, F. Wyśmierski, A. Wechsler, Żurawski, S. Żurawski, Żakrocki, Żakrocka, Żuk, Zamykal, St. Zieliński, W. Zalewski po 50 ct., A. Skopec 60 ct., T. Oteorel 60 ct., F. Jankowski 55 ct., Hołota 60 ct., Cips 6 ct, T. Fuchs, Karczmarski, M. Hordasiewicz, L. Krzyżanowski, A. Konieczny, F. Lukas, St. Lechański, P. Łańcucki, L. Laskownicki, L. Mianowski, S. Mielnik, M. Nehyba, A. Okopiec, Potoszynowicz, L. Pfeifer, A. Szych, B. Zybura po 40 ct., T. Tymofijów 16 ct., J. Strużik 13 ct., Hirkowski 6 ct., Haios 16 ct., J. Hrapkowicz 22 ct.

— **Dom Opieki dla sług żeńskich.** Otrzymujemy następujące pismo: Z przyjemnością dowiedzieliśmy się z *Gazety Lwowskiej* o zamiarze rozszerzenia Domu Opieki dla sług, który od kilku lat, chociaż na szczupłą urządzony skalę, oddając dobre przysługi i sługom i służbodawcom, dał dowód, jak pożyteczną jest instytucya ta w naszem mieście. Któż bo z nas nie wie, jak wielkim skarbem dla każdego domu jest dobra sługa? a właśnie wychowywanie sług takich jest ostatecznym celem Domu Opieki. Od sługi zależy schludność i porządek w domu, o którym mówi przysłowie, że jest połową przyjemności życia. Słudze powierzamy dzieci, ona jest ich pierwszą ochmistrzynią, lekarką, powierniczką. Sługa jest wszystkiem w kuchni, od niej zależy, czy potrawy są smaczne i zdrowo zgotowane. Sługa skupuje tyle rzeczy, ma powierzoną spiżarnię, bieliznę, bezpieczeństwo domu. Jakże ważną jest rzeczą, aby się z tych trudnych zadań wywiązała dobrze!

Ale mało jest podobno takich, owszem znacznie więcej jest sług złych, a jak wielkie ztąd materyalne i moralne straty ponosimy w rodzinach, każdy jasno widzi. Dla tego też wykształcenie i wychowanie dla społeczeństwa umiejętnych i moralnych sług, leżało zawsze na sercu ludziom wyższych poglądów i wzniosłych uczuć. Aby sługi wykształcić umysłowo, założono bezpłatne szkoły niedzielne, gdzie oprócz nauki religii, kształcą się w czytaniu, pisaniu, rachunkach i w innych praktycznych wiadomościach. Szkoła taka istnieje od 1876 r. we Lwowie, w ratuszu, gdzie około 100 sług przychodzi w niedzielę między 3 a 5 po południu na naukę. Jest to dzieło profesora dra J. Żulińskiego, któremu w umiejętnej pracy i niezmordowanemu poświęceniu pomaga bezpłatnie grono nauczycielek szkół tutejszych. Corocznie publiczne egzamina przekonywają publiczność, ile ta instytucya zbawiennych wydaje owoców.

Dla sługi jednak potrzeba opieki moralnej, którąby się rozciągała na życie jej domowe; wiadomo bowiem, ile ofiar w większem mieście z tej właśnie klasy gubi niemoralność. Najniebezpieczniejszym dla sługi jest czas, w którym pozostaje bez służby. Cóż wtedy robi? Idzie, jak mówią, „na stancyę“, t. j. wprowadza się do nieznajomych ludzi, gdzie w jednej stancyi mieszka kilkanaście osób, różnych płcią i wiekiem, często niemoralnych. Tam widzi i słyszy złe, rozleniwia się, nabiera gustu do złego i zawiązuje często tak zwane dzikie małżeństwo, których liczba coraz więcej wzrasta. Żeby złemu zapobiedz założono po większych miastach Domy Opieki. Domy takie istnieją w Wiedniu, Warszawie, Wrocławiu, Berlinie, a nawet i w Opawie. Przyjmują tam tylko sługi moralne z dobremi świadectwami, jeżeli są bez miejsca, zatrudniają je pracą, kształcą w gotowaniu, praniu, prasowaniu i t. d., i starają się dla nich o służbę. Zarząd Domu, wziąwszy raz pod opiekę sługę, czuwa nad jej prowadzeniem się nawet wtedy, kiedy już jest w miejscu, urządza w Domu Opieki zebrania, rozrywki dla sług, aby w nich rozwijać i podtrzymywać ducha solidarności i moralności. Taki Dom, wzorowo prowadzony, znajduje się od kilku lat w Krakowie przy ul. Biskupiej 16, w którym do dwudziestu sług może znaleźć gościnę. Ponieważ u nas i najlepsze rzeczy znajdują niepowołanych krytyków, na wszelkie możliwe zarzuty odpowiadamy faktem, że te Domy zyskały sobie powszechne uznanie sług i służbodawców, i że liczba ich z roku na rok wzrasta.

Przed kilku laty podjęto myśl założenia i we Lwowie takiego Domu i poczyniono ku temu niektóre już przygotowania. Zasługa jednak, że myśl ta weszła w życie, należy się profesorowi dr. Żulińskiemu, który już dawno miał projekt podobny. Za jego staraniem otworzono gościnę taką w domu najętym w maju 1886 r. przy ulicy Ochronek l. 6. Mimo szczupłych, bo ze składek pochodzących dochodów, Dom opieki od czasu założenia wielu sługom dał przytułek. Ze sprawozdania drukowanego dowiadujemy się, że w Domu Opieki do końca 1889 roku było 1629 dni przytułkowych, a ponieważ w przecięciu na jedną sługę wypada 15 dni przytułku, więc przeszło 100 sług korzystało już z tego dobrodziejstwa. Rzecz oczywista, że instytucya ta dopiero wtedy na dobre się rozwinie i zacznie obfite wydawać owoce, skoro będzie miała Dom własny. W społeczeństwie naszem nie braknie na szlachetnej ofiarności. Dowiadujemy się często z gazet o znacznych zapisach na rozmaite dobroczynne cele. Mamy nadzieję, że Dom Opieki dla sług znajdzie także fundatora, którego imię z wdzięcznością wspominać będzie w późne pokolenie klasa osób, która za wyświadczone dobrodziejstwa umie szczerze być wdzięczną.

— **Uratowany od śmierci.** Onegdaj rano spuścił się wyrobnik Bazyli Karczmar, do kanału domu pod l. 16 przy ulicy Kopernika, w celu wyczyszczenia tegoż. Po chwili towarzysz jego, który przy wejściu pozostał, usłyszał przytłumiony głos Karczmara, wzywający pomocy. Przypadkowo nadszedł na to Józef Sperling, przedsiębiorca czyszczenia kloak, z robotnikiem Bolesławem Nowickim, którzy zdołali nieprzytomnego już Karczmara wydobyć z kanału, poczem odwieziono biedaka do głównego szpitala. Przeciw przedsiębiorcy tych robót, Jungowi, wdrożono postępowanie karne, gdyż zaniechał on przed rozpoczęciem takowych zarządzenia przepisanych środków ostrożności, mianowicie usunięcia nagromadzonych gazów.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono srebrny damski półkryty zegarek, nowego fasonu, remontoir, wartości 20 zł.; trzy faski masła, 60 kilo wagi, wartości 50 złr.; klacz maści kasztanowatej, 6 letnią, wart. 40 zł. i źrebię dwuletnie, wart. 35 zł., wraz z chłopskim wozem, na szkodę włościanina Jurka Krokosy z Malechowa, z placu Franciszkańskiego. — Zgubiono srebrną pozłacaną bransoletę obrączkową w ogrodzie Miejskim; płaszcz urzędowy weterynarski, wart. 48 zł.; zastawniczą kartkę banku kredytowego nr. 9296 na srebrny zegarek. — Znaleziono kluczyk na ul. Kołłątaja.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 21 kwietnia 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłych dwóch dobach, licząc od godziny 12 w południe dnia 19, do godziny 12 w południe dnia 21 kwietnia 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od S do W, co do siły słaby (1·7), stan nieba zmienny, powietrze wilgotne (70 prc. wilgotności wzgl.), opad: deszcz, wysokość opadu 4·7 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +14·4°C, najwyższa +21·2°C wczoraj po godzinie 2, najniższa +7·6°C dziś rano po godzinie 6.

Wczoraj rano i po południu padał kilkakrotnie deszcz nieznaczny; w nocy zaś około godziny 11 znaczniejszy z grzmotami i błyskawicami.

Zniżka barometryczna 755 do 760 mm. znajdowała się w północnych Niemczech; zwyżka 770 do 765 mm. w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 767 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 21, do godziny 12 w południe dnia 22 kwietnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku przeważnie zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby obniży się do +12·0°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza pozostanie około 70 prc.; opad: deszcz chwilowy i nieznaczny. powietrze skłonne do burzy; nad ranem mgła.

— **P. Jan Rosen,** znany artysta malarz z Monachium, zawiera związek małżeński z panną Wandą Hantke, córką przemysłowca Bernarda Hantkego. Ślub odbędzie się dnia 26 b. m., w kościele ewangielicko-reformowanym w Warszawie.

— **Zamach na pomnik.** Czytamy w *Warszawskim Dniewniku:* „Pomnik na placu Saskim, wzniesiony „dla poległych w dniu 17 (29) listopada 1830 roku za wierność swojemu Monarsze“, w nocy Zmartwychwstania Pańskiego st. st. uległ uszkodzeniu. Nieznani dotąd złodzieje wyłamali drzwi żelazne, prowadzące do wnętrza pomnika, w wielu miejscach pogięli grube żelazne okratowania pomnika i w jednem miejscu całkiem okratowanie to połamali.“

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Opera.** P. Bruszewski wystąpił w sobotę po raz drugi, w „Fauście“ Gounoda, w partyi tytułowej. Tym jednak razem szczęście sprzyjało mu bez porównania mniej, niż w „Aidzie“, jak bowiem przewidywaliśmy, był pod każdym względem słabszym. Sztywność w grze, ruchach i spiewie przeważała, przyłączyło się do tego silne miejscami dystonowanie. Jedynie niektóre ustępy aktu pierwszego, romans w trzecim i kilka wyższych nut rzuconych szczęśliwie tu i owdzie, odbijały jaśniej na tle całości. Być może, że „niedyspozycya“ była przeszkodą w należytem odspiewaniu partyi — rezultat jednak był ujemny i da się chyba następnym wynagrodzić razem.

Bez porównania lepiej wywiązała się z zadania nader trudnego p. Kurtzówna, debiutantka z Warszawy. Stąpała po deskach scenicznych podobno po raz pierwszy; ucharakteryzowaną była tak niefortunnie, że mimo swej młodości i pięknej twarzy, nie wyglądała korzystnie; jednak inteligentnym, poprawnym spiewem, ładną i czystą polską wymową, wreszcie ujmującym jakimś wdziękiem, zdołała publiczność usposobić dla siebie przychylnie. Sądzić o przyszłości debiutantki, dziś zbyt jeszcze wcześnie, nawet trudno zaliczyć ją już do jakiejś określonej kategoryi spiewaczek. Głos drobniutki, chwilami zaledwie dosłyszalny, interpretacya owiana chłodem — z czasem zapewne rozwiną się, nabiorą ciepła i życia; przedewszystkiem jednak lody pierwszej tremy ustąpić muszą.

Wczoraj dano „Mignon“, w czem jak zwykle p. Hellerówna z nadzwyczajnem powodzeniem spiewała. Młoda artystka obecnie, gra rolę tę bez porównania naturalniej, zwłaszcza sceny aktu Igo i IIgo udają się znacznie lepiej — przed rokiem bowiem było w nich sporo przesady, której obecnie zdołała p. Hellerówna uniknąć. Panie Skalska i Radwan, oraz pp. Jerzyna, Jeromin, Łomiński i Laskowski spiewali i grali ze staraniem, opera też w ogólności bardzo dobre robiła wrażenie. Dlaczego piękny antrakt przed trzecią odsłoną opuszcza się obecnie — nie wiemy, właśnie przy szybszej zmianie dekoracyj, jaką zarządzono, antrakt ten dałby się lepiej przystosować.

Repertoar teatralny. Dzisiaj w poniedziałek przedstawienie składane, w którem wezmą udział panna M. Sachs i pan Hofman tancerze solowi sceny warszawskiej. Przedstawienie rozpocznie „Pałacyk“, komedya w 1 akcie Meilhaca. Gościnny występ pani Otrembowej, artystki sceny poznańskiej. Nastąpi „Dzieciaki“, komedya w 1 akcie, debiut panny Sosnowskiej. Zakończy „Junacy“, operetka w 1 akcie z baletem. — Jutro, we wtorek „Gioconda“. — We środę „Oj mężczyźni, mężczyźni!“ krotochwila Zalewskiego.

Z teatru. Od jutra graną będzie Gioconda“ po cenach zwykłych operowych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 21 kwietnia 1890.

Lwów, pszenica 7·85 do 8·60, żyto 7·45 do 7·75, jęczmień 6·— do 7·75, owies obroczny 7·15 do 7·50, rzepak 15 — do 16·70, groch 6·50 do 12·—, wyka 8·— do 9·50, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·60 do 8·50, żyto 7·15 do 7·65, jęczmień browarny 6· —do 7·75, owies0 ·— do 0·—, groch 6·40 do 12·50, wyka 7·50 do 9·—, rzepak 15·— do 16·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 34·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·40 do 8·40, żyto 7·10 do 7·60, jęczmień 6·80 do 7·75, owies 6·75 do 7·—, groch 6·40 do 11·50, wyka 8·— do 9·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—. koniczyna czerwona 33·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·95 do 8·75, żyto 7·— do 7·60, jęczmień 6·50, do 8·—, owies 6·80 do 7·20, groch 6·50 do 12·50, wyka 8·— do 9·50, rzepak 15·50 do 16·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 34·— do 42·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 65·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·50 do 10·10 zł.

Chmiel więcej poszukiwany u znanych producentów.

Usposobienie spokojne. Nasiona do siewu poszukiwane.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

W apartamentach Najjaśn. Pana odbył się przedwczoraj obiad galowy na cześć księżnej Gizeli Bawarskiej, w którym wzięli udział wszyscy przebywający w Wiedniu Członkowie Najw. Domu i wielu dostojników dworskich i wojskowych.

Wedle dotychczasowych dyspozycyj, Najjaśniejsza Pani i Najdost. Acyksiężniczka Marya Walerya powrócą d. 1 maja z Wiesbadenu do Wiednia i zamieszkają w pałacyku w Lainz.

Najdost. Arcyksiężniczka Marya Walerya, która, jak wiadomo, udała się w zeszły piątek do Poczdamu w odwiedziny swej kuzynki księżnej Hohenzollern, przyjmowała w sobotę popołudniu wizytę cesarza Wilhelma, poczem odwiedziła cesarzowę, u której zabawiła czas dłuższy.

Niemiecki ambasador przy Najw. Dworze, ks. Reuss, powrócił z urlopu i objął kierownictwo ambasady.

Izba deputowanych Rady państwa, po wysłuchaniu generalnych mowców i sprawozdawcy, uchwaliła na sobotniem posiedzeniu ogromną większością głosów przejść do dyskusyi szczegółowej nad budżetem. Za budżetem głosowała także cała zjednoczona lewica niemiecka; przeciw: stronnictwo „niemiecko-narodowe zjednoczenie“, Młodoczesi i antisemici. Sprawozdanie z sobotnich obrad, zmuszeni jesteśmy z powodu braku miejsca odłożyć do następnego numeru.

N. fr. Presse pisze:

We czwartek rozpoczną się wspólne konferencye Ministrów, w sprawie preliminarza wspólnego budżetu na rok 1891 i w sprawie przedłożeń, jakie mają być wniesione do delegacyj. Prezydent ministrów węgierskich hr. Szapary i minister skarbu węgierskiego Wekerle, mają przy tej sposobności omówić z p. Ministrem skarbu dr. Dunajewskim kwestye regulacyi waluty i podatku wódczanego.

Na wniosek najwyższej Rady państwowej zwołaną zostanie wkrótce w Ministerstwie spraw wewnętrznych ankieta mężów fachowych, celem wyjaśnienia kilku ważnych okoliczności, które mają być wzięte pod rozwagę przy projektowanej reformie sprawy szczepienia ospy.

Na sobotniej Radzie koronnej pod przewodnictwem cesarza Wilhelma wzięto pod obrady kwestye szkolne i sprawę wystawienia pomników dla cesarzy Wilhelma I i Fryderyka II. Słychać, iż młody monarcha zamierza na polu szkolnictwa przeprowadzić ważne reformy. W najbliższym czasie ma się zebrać ankieta najznakomitszych pedagogów.

Donoszą z Darmstadtu: W tutejszym zamku przygotowano wszystko na przyjęcie królowej angielskiej i cesarza Wilhelma. Zjazd ten odbędzie się 25 b. m. W ostatnich dniach maja cesarz oczekiwanym jest w Królewcu.

Dzienniki donoszą, że przygotowywana przez rząd dla parlamentu ustawa o opiece nad pracą zajmuje się przedewszystkiem kwestyą święcenia niedziel i świąt, dalej przepisami hygieny w fabrykach, umowami pomiędzy pracodawcami i robotnikami, regulaminem pracy i t. p. Podobno w ustawie obecnej nie ma jeszcze mowy o pracy kobiet i dzieci.

Według *Germanii* rząd pruski wypracował już projekta ustaw o ochronie robotników i przedłożył je radzie związkowej. Dziennik wymieniony przypuszcza, że rada będzie miała dość czasu, aby owe projekta roztrząsnąć i załatwić jeszcze przed zebraniem się parlamentu.

Nieprzyjazne dla kanclerza Caprivi'ego artykuły w *Hamburger Nachrichten* przypisują bezpośrednim inspiracyom ks. Bismarcka. Redaktor tej gazety gościł we wtorek we Friedrichsruhe. *Freisinnige Ztg.*, mówiąc o tych nurtowaniach ks. Bismarcka, przypomina jego pogróżkę: *Le roi me reverra* (król mię jeszcze obaczy).

National Ztg. donosi: Istniejący od lat pięciu zakaz przywozu i przewozu żywej nierogacizny z Rossyi i Austro Węgier do Niemiec nie został, mimo wielu w tym kierunku zrobionych starań, dotychczas jeszcze zniesiony Tymczasem okazała się jednak potrzeba w pewnych poszczególnych wypadkach, w interesie krajowej hodowli nierogacizny zrobić wyjątki od tego zakazu. Wyjątki takie będą także i nadal niezbędne. Sprawą tą ma się zająć niebawem Rada Związkowa.

Komisya ściślejsza, ustanowiona z ramienia komitetu ratunkowego dla ludności Galicyi, nawiedzonej niedostatkiem, zawiadamia, iż komitet będzie przyjmował datki tylko po dzień 1 maja. Dotąd złożono 27.180 marek. Z tych wysłano już do komitetu ratunkowego we Lwowie 21.000 marek, i do komitetu ratunkowego w Krakowie 1500 marek.

Z Jass telegrafują do *N. fr. Presse*, że na podstawie wiarygodnych doniesień z Reni, wszelkie wiadomości o ruchach wojsk rossyjskich na granicach austryackiej i rumuńskiej, są nieprawdziwe. Ruchy takie mają dopiero w sierpniu nastąpić.

W. książę następca tronu ma wkrótce przybyć do Kiszyniewa i udać się w podróż po Rossyi południowej.

Za pośrednictwem *Agencyi Północn.* dochodzi nas następująca depesza z Belgradu:

Wiadomość, podana przez niektóre dzienniki, jakoby królowa Natalia, podczas świąt wielkanocnych, z wyraźnego rozkazu Milana, nie została do syna dopuszczoną, jest zupełnie mylną. Królowa z własnej woli zaniechała odwiedzin świątecznych, jak w ogóle w ostatnim czasie nader rzadko odwiedza syna, skarżąc się, że go przeciwko niej usposobiono. Królowa zamyśla rozpocząć energiczną akcyę, celem uzyskania zezwolenia regencyi na zamieszkanie obok syna w pałacu królewskim.

W skupczynie zamierzają wybitniejsi posłowie interpelować ministra spraw wewnętrznych, z powodu braku bezpieczeństwa osoby i własności na prowincyi.

Skupczyna zamknięta zostanie w dniu 27-go b. m.

Na Petersburg donoszą z Kanei: Pomimo przedsiębranych przez Szakira-baszę środków, ażeby nabożeństwa chrześcian odbywały się bez przeszkody, setki prawosławnych w wielkich miastach przeszkadzały urządzeniu zwykłych w wielki piątek obrzędów, i dokonały tego, że procesye nie przyszły do skutku. Ma to być protest przeciwko panowaniu Turków i objaw żałoby kraju. Konsul angielski wyjechał z Kanei na prowincyę, ażeby wybadać stan rzeczy pośród Kandyotów.

We Włoszech zanosiło się w Como, jak donoszą z Medyolanu na zaburzenia robotnicze, które wywołały odezwy podburzające. Prefekt tamtejszy zażądał u władz w Medyolanie, ażeby mu na sobotę i niedzielę wczorajszą przysłano oddział siły zbrojnej.

Sprawa byłego inspektora sztuk w Belgii, p. Nictera, przybiera dla gabinetu niemiły zwrot. Bawiącego w Brukseli Nictera zawezwał do siebie minister de Volder i zapytał go, czy prawda, iż zna winowajcę, który wydał dokumenta i nie chce go wymienić? Na to odpowiedział Nicter: „Panie ministrze, pytanie to mnie zdumiewa i mogę powiedzieć krótko: nie jestem agentem policyjnym i nie mogłem nabyć przymiotów agenta. Odpowiem tylko przed sądem.“ Następnie zarzucał Nicter ministrom mięszanie się w sprawę, którą powinni byli dawno oddać sądom, zwłaszcza, że jego (Nictera) jako obwinionego suspendowano w urzędowaniu. W ogóle mniemają, iż Nicter łatwo wykaże swoją niewinność i wina spadnie na członków gabinetu, którzy zaprzeczali podstępnemu wyjęciu dokumentów.

Sprawa dyskusyi w parlamencie nad sprawą Nictera i kolonialną, doprowadziła do osobistych inwektyw pomiędzy byłym prezesem gabinetu Frère-Orban a prezesem gabinetu Beernaertem, i zdaje się, że przyjdzie między nimi do pojedynku.

Z Lizbony donoszą: W sobotę otwarte zostały kortezy mową królewską, w której przy wzmiance o zatargu portugalsko-angielskim, rzekł król, iż zatarg ten wstrząsnął do głębi serce jego i wszystkich Portugalczyków. Wyraził w końcu nadzieję, że zatarg ukończony będzie z honorem. Mowa zapowiada przedłożenie odnośnych dokumentów i konstatuje, co rząd zrobił dla wzmocnienia siły zbrojnej i obronności państwa.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Poczdam, 21 kwietnia. Najd. Arcyksiężniczka Walerya zwiedziła rano Berlin, a wieczorem wyjechała do Frankfurtu.

Wiedeń, 21 kwietnia. Międzynarodowa wystawa znaków pocztowych została otwartą przemówieniem Ministra handlu Bacquehema.

Zmowa murarzy wczoraj ustała stanowczo; dzisiaj mają wszyscy powrócić do pracy.

Peszt, 21 kwietnia. Redaktorowie większej części dzienników tamtejszych odbyli konferencyę, na której postanowili uwolnić zecerów w dniu 1 maja od pracy.

Praga, 21 kwietnia. Rano przybyło około 200 strejkujących murarzy do budującego się klasztoru Benedyktynów na Smichowie, usiłując odwieść robotników od pracy. Dla uniknienia zaburzenia spokoju, uwolnił budowniczy pomocników, których policya rozprószyła.

Ostrawa morawska, 21 kwietnia. W okręgach, w których zmowa panuje, jest spokój zupełny. Przedsięwzięto aresztowania licznych przewódców. Górnicy zaczynają formułować swoje żądania, a mianowicie domagają się ośmio-godzinnej pracy dziennej w szybach, podwyższenia płacy, usunięcia niemiłych urzędników i amnestyi dla uwięzionych przewódców zmowy.

Ostrawa morawska, 21 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Przybędzie tutaj jako komisarz rządu radca Klingner; spodziewają się, że niebawem będzie można uśmierzyć rozruchy; ogólnie sądzą, iż ruch wychodzi od partyi socyalistycznej pruskiej.

Berlin, 21 kwietnia. W obiedzie dworskim danym przedwczoraj na cześć ambasadorów, wzięło udział 37 osób, a mianowicie wszyscy ambasadorowie i *attachés* wojskowi, oraz Caprivi i Marschall. Cesarz siedział między hrabiną Schechenyi i lady Malet.

Berlin, 21 kwietnia. Cesarz ze świtą odjechał w nocy do Bremen.

Hamburg, 21 kwietnia. (*Tel. pr.*) *Hamb. Nachr.* wywodzą w dłuższym artykule, że ks. Bismarck nie zamierza ukrywać swego zdania, skoro to będzie uważał za potrzebne Najpierwszą sposobność po temu będzie miał w Izbie panów, potem w Izbie posłów, gdzie pewnie ukaże się niebawem. Książę Bismarck, tracąc urząd nie utracił mocy i prawa wywierania wpływu na opinię publiczną; kto sądzi, że Bismarck się zestarzał i jest złamany ten się myli.

Hamb. Corr. donosi, że cesarz Wilhelm odwiedzi niezadługo księcia Bismarcka.

Bukareszt, 21 kwietnia. Z powodu uroczystości rocznicy urodzin króla odprawiano w katedrze *Te Deum*. Na nabożeństwie byli obecni ministrowie, ciało dyplomatyczne i naczelnicy władz.

Belgrad, 21 kwietnia (*Tel. pryw.*) Według dzienników, drugie powołanie milicyi serbskiej uzbrojone będzie bronią Berdana, przyjętą w armii rossyjskiej; broń ta została, jak piszą, zamówiona w Rossyi. Podobnież uniformy armii mają być zaprowadzone na wzór rossyjskich.

Rzym, 21 kwietnia. Papież przyjął 6000 pielgrzymów włoskich, oświadczając, że pojawienie się ich szczególniejsze ma znaczenie w obec wielkiej walki sekt we Włoszech przeciw Kościołowi. Włochy mieć mogą tylko dwa obozy, a to katolików, trzymających z Papieżem i biskupami, i obóz nieprzyjacielski. Ci, którzy chcą być neutralni, są nieprzyjaciołmi Papieża. Ojciec św. winszował pielgrzymom, którzy przez otwarte wyznanie wiary okazują prawdziwą miłość dla Włoch, w końcu zaś udzielił błogosławieństwa całemu krajowi.

Paryż, 21 kwietnia. Prefekt policyi wyda z końcem kwietnia ogłoszenie, zawiadamiające, że w dniu 1 maja wszelkie manifestacye uliczne zostałyby energicznie stłumione.

W kopalniach węgla w Bessege, Lalley i Arras czynione są przygotowania do obchodu dnia 1 maja.

Gaulois donosi o nowych atakach Dahomejczyków przeciw Francuzom, wśród których jeden podporucznik został zraniony.

Madryt, 21 kwietnia. Na promenadzie wybuchła wczoraj wieczór petarda i skaleczyła jednego z przechodniów, Sprawca tego wypadku nieznany.

Madryt, 21 kwietnia. Izba obradowała nad sprawą byłego posła Benomara. Minister spraw zewnętrznych wyjaśniał sytuacyę; dep. Silveta i Canovas bronili Benomara.

Lizbona, 21 kwietnia. *Economista* ogłasza urzędowy protest gubernatora w Yulimane skierowany przeciw działalności konsula angielskiego w posiadłościach Nyassa, jaką konsul ten rozwinął po wycofaniu się wojsk portugalskich z nad rzeki Schire.

Tulon, 21 kwietnia. Carnot wsiadł na pokład statku „Italia“, polecił admirałowi wyrazić królowi Humbertowi podziękowanie i nadał wielu oficerom włoskim ordery. Następnie był Carnot obecny na manewrach 9 łodzi torpedowych, które to ćwiczenia polegały na atakowaniu pancernika i połączone były z zanurzaniem łodzi torpedowych.

Toulon, 21 kwietnia. W toaście, wygłoszonym wczoraj wieczorem na uczcie, rzekł Carnot, iż przybył w celu powitania objawów działalności narodowej, której świetnym wyrazem była wystawa; we wspaniałej swej eskadrze wojennej pokłada naród usprawiedliwione zaufanie.

Venezuela, 21 kwietnia. Kongresowi przedłożony został projekt zniesienia ceł wywozowych.

Londyn, 20 kwietnia. W bankiecie urządzonym w Covent-Garden wygłosił Balfour przemowę, w której stwierdził, że położenie Irlandyi znacznie się polepszyło.

Konstantynopol, 21 kwietnia. Z wiarygodnych źródeł zapewniają, że sułtan cofnął irade, dotyczące konwersyi długu tureckiego, z powodu, że warunki konwersyi zdawały mu się dla Turcyi niekorzystne. Sułtan chce tylko zatwierdzić pożyczkę, z której konsorcyum już $1\frac{1}{2}$ miliona przyjęło po stałym kursie 76 za 100, i na co już dało 180.000 fnt. szterl. zaliczki. Z tego powodu panuje w kołach interesowanych wielkie wzburzenie: mniemają jednak że konwersya zostanie tylko odroczoną, i że niebawem przecież do skutku przyjść musi.

Rio Janeiro. 21 kwietnia. Floriano Peixoto mianowany został ministrem wojny na miejsce Benjamina Constans, który obejmuje nowo utworzone ministerstwo oświecenia, poczt i telegrafów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 kwietnia 1890 r., godzina 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 93·—, Węgierskie akcye kredytowe 330·75, Akcye anglo-austryackie 142·40, Akcye banku Union 233·50. Akcye kolei Karola Ludwika 191·50, Akcye kolei północnej 266·—, Akcye kolei południowej 116·25, Losy tureckie 34·80, Akcye kolei państwowej 211·75, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiei 231·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 190·50, Wiedeńskie losy komunalne 145·50, Akcye tytoniowe 111·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Losy regulacyi Cisy —.—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Akcye kolei Elbetal 215·50, Akcye banku dla krajów koronnych 215·70, 4-prc. węgierska renta złota 102·75, Akcya banku związkowego 112·75, Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·30·25, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska rent. papierowa 99·20. Usposobienie silne.

Wiedeń, 19 kwietnia 1890 r. godzina 5 minut 45. Akcye kredytowe 296·75, Anglo-austryackie —·—, Akcye banku dla krajów koronnych —·—, Akcye kolei Karola Ludwika 215·80, Południowa —·—, Renta papierowa 88·60, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 106 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne $4\frac{1}{2}$ prc. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·43·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 21 kwietnia 1890, godzina 10. minut 50. Akcye kredytowe 296·85, Anglo-austryackie 142 25, Unionbank 233·50, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 117·75, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4\frac{1}{2}$ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, $4\frac{1}{2}$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 97·75, Napoleondor 9·44·—, Rubel papierowy 215·70, 4-prc. węgierska renta złota 102·80. Usposobienie spokojne.

Telegramy zbożowe z dnia 19 kwietnia 1890 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —.— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 12·50 do 12·75 zł. Szczecin: Pszenica —.— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł., spirytus —.— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·87 do 8·89 zł. Berlin: Pszenica żółta (na październ.) 185·75 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 33·90 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący 53·75 fr. olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.**

Nadesłane.

Działanie drażniące kopaiwy, kubeby i esencyi terpentynowej na żołądek, na wnętrzności i na krzyże, coraz to więcej wyklucza te środki w leczeniu przypadłości lat młodych i w chorobach pęcherza u starców. Lekarstwo przyjęte przez świat uczony jest **Santal Midy**; zapach ma przyjemny, działanie jego jest łagodne i prędkie, to też uzdrawia po kilku dniach użycia bez sprowadzenia komplikacyi w kanałach przewodnych, takich słabości, które wymagały dawniej kilkotygodniowego starannego leczenia 8018

Podziękowanie.

Wszystkim Szanownym Paniom i Panom, którzy łaskawie uczestniczyli w oddaniu ostatniej posługi najdroższej mej żonie, Paulinie, na miejsce wiecznego spoczynku, składam serdeczne podziękowanie.

Seweryn Wartyński.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 21 kwietnia.

Hotel Zorza.

Pp. A. br. Popper z Wiednia, S. Chomętowski z Rossyi, Z. Kirschner z Wiednia.

H. Europejski.

Pp. M. hr. Karnicka z Rokitek, J. Koczyński z Czerniowiec, M. Piskozub ze Stanisławowa.

W teatrze hr. Skarbka.

W poniedziałek dnia 21 kwietnia 1890.

Gościnny występ Julji Otrembowej artystki teatru poznańskiego.

Rozpocznie:

PAŁACYK

komedya w 1 akcie Meilhaca i Halevy'ego.

Nastąpi:

DZIECIAKI

komedyk w 1 akcie Świderskiego.

Zakończy:

JUNACY

operetka w 1 akcie Suppego.

W ostatniej scenie „Junaków odtańczą panna Marya Sachs, tancerka sceny warszawi pan Julian Hoffmann, tancerz solowy sceny warszawskiej: PAS de DEUX (Walc Czibulki) układu dla sceny lwowskiej p. Hoffmanna.

Początek o godzinie 7 wieczorem.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja. Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 55 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 8 m. 5 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, ass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 5 m. 21 po południu pociąg mięszany.

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI g. 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróża Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 3 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa; Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna,

w kierunku do STANISŁAWOWA g. 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i do Husiatyna;

g. 4 m. 25 po południu pociąg osobowy, do Stanisławowa, Czerniowiec Jass Bukaresztu;

g. 10 m. 13 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kierunku do BEŁZCA g. 7 m. 43 z rana pociąg mięszany do Bełzca i Sokala;

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 m. 3 po południu pociąg kuryezski — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg kuryerski — o godz. 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg kuryerski — o godz. 6 m. 22 wieczór pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m. 28 po południn pociąg kuryerski — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 19. kwietnia 1890.

	płacą (walutą austr.) złr.	ct.	żądają (walutą austr.) złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	192	—	195	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	230	—	233	50
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	302	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a. (bez kupona)	101	15	101	85
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią (bez kupona)	106	30	107	—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. 51 l. (bez kupona bieżącego)	98	80	99	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	15	101	85
„ „ „ 4 pr. w. a.	97	65	98	35
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	15	101	85
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. $41^1/_2$ l.	95	15	95	85
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ „ 52	99	90	100	60
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	94	45	95	15
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. wa. w likwidacyi	47	—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	70	105	40
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	80	92	50
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	50	101	50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	—	106	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po $4^1/_4$ pr. wa.	97	80	98	50
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	—
„ „ Stanisławowa	—	—	34	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	43	9	53
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	$28^1/_2$	1	$30^1/_2$
100 marek niemieckich	58	25	59	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 kwietnia 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	88.95	89.15
luty-sierpień	89.95	89.15
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	89.10	89.30
kwiecień-październik	89.15	89.35
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132.50	133.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	13[illegible] —	13[illegible].40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	143.50	144.—
„ „ 1864 po 100 złr.	179.50	180 —
„ „ 1864 po 50 złr.	179.50	180.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	150.70	151.20
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101.40	101.60
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.25	110.45
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.75	—.—
Galicyi	104.75	—.—
Niższej Austryi	109.50	110 —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88.60	89.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	143.40	143.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	298.50	398.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	577.—	582.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł	216.20	216.80
Bank austro-węgierski a 600 zł.	945.—	947.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	61 50	62.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	341.—	343.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2647.—	2653.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	191.75	192.25
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	231.50	232.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	212.50	213.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	120. -	120.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	194 —	194.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-roluiczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	101.50	102.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99 15	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.80	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	101.15	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	101.15	101.50
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l.	99.—	100.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100 25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	106.50	107.—
Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr.	101.—	101.50
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101.—	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr.	101.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.—	102.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.60	100.90
„ „ po 100 zł. w. a.	101.60	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr.	100.—	100.50
dtto (Jarosław-Sokal)	100.—	100·40
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82 50	83.20
z r. 1884	89.90	90.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101.50	102.30
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	188.—	188.50
Clarego po 40 zł. m. k.	58.—	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	130.50	133.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	— —	30.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	23.25	24.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.75	23.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	64.—	65.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.25	57.75
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	20.—	20.30
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.25	12.35
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	62.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	62.—	62.60
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	—.—	32.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	67.50	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	40.25	41.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	52.50	53.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.05	119.50
Paryż za 100 fr.	47.35.—	47.40.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.63.—	5.65.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.45.—	9.46.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.
Srebro	—.—.—	—.—.

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 19. kwietnia 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	75
„ „ „ w srebrze	89	—
Renta w złocie	110	20
5 pr. austr. renta marcowa	101	05
Akcye banku austro-węgier.	948	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	296	20
Londyn	118	90
Napoleondor	9	$43^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	35

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 16392 (2615)

Celem obsadzenia opróżnionej hurtowni tytoniu w Narajowie, połączonej z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych rozpisuje się niniejszem konkurencyjną rozprawę za pomocą pisemnych ofert na dzień 13 maja 1890.

Pisemne oferty zaopatrzone w wadyum w kwocie 160 zł. mają być wniesione do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu, najpóźniej do godziny 2 po południu dnia 12 maja 1890.

Obrót tej hurtowni wynosił w czasie od 1 stycznia 1889 do końce grudnia 1889

1). w tytoniu . . 18089 zł. 17 ct.

2). w znaczkach stemplowych i blankietach wekslowych . . . . . 225 „ 55 ct.

Razem 18314 zł. 72 ct.

Bliższe warunki konkurencyi przejrzane być mogą w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu w godzinach urzędowych.

C. k. powiat. Dyrekcya skarbu.

Tarnopol. dnia 15 kwietnia 1890.

L. 6190 (2562 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 z rana w dniu 25 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 29 maja 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 1 według wyk. hip. 199 księgi gruntowej gminy Żuków objętej Naftalego Strammera własnej na rzecz Towarzystwa kredytowego miejskiego w Cieszanowie pto. 250 zł. z pn.

Cena wywołania 895 zł.

Wadyum 89 zł. 50 ct

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznznych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora w osobie p. Jana Strzeleckiego w Cieszanowie.

Cieszanów, 23 grudnia 1889.

L. 1399 (2565 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 1 maja 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 czerwca 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności lk. 82 według wyk. hip. 81 w Skorodnem Semka Ławryka własnej na rzecz Josla Liebera pto 22 rat po 6 złr. i jednej raty na 6 złr. 32 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 1770 złr.

Wadyum 177 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Piotra Kurysia c. k. notaryusza w Lutowiskach.

Lutowiska, dnia 14 marca 1890.

L. 4807 (2571 1—3)

Oleski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia iż celem wydobycia wierzytelności Simona Reinerta w ilości 60 złr. aw. zpn. publiczną sprzedaż realności objętych wykazami hip. l. 100 i 101 gminy kat. Chwatów dłużników Semena i Jeryny czyli Oryńki Sumyków własnych dnia 2 maja 1890 i 4 czerwca 1890 każdym razem o 10 godz. przed południem w zabudowaniu sądowem zostanie przedsięwziętą.

Cenę wywołania stanowi kwota 320 zł. Wadyum 32 złr. aw.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można w tus. registraturze przejrzeć.

Olesko, dnia 21 listopada 1889.

L. 8073 (2480 1—3)

W dniach 3 czerwca i 3 lipca 1890 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną będzie w tut. Sądzie realność pod Nk. 194 w Lubomierzu położona wyk. hip. l. 304 objęta, dłużnika Wojciecha Bożka własna, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowie 96 złr. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 357 złr. 50 ct.

Wadyum 35 złr. 75 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono c. k. notaryusza Jana Wysockiego.

C. k. Sąd powiatowy

Mszana dolna 30 grudnia 1889.

L. 2635 (2467 1—3)

Dnia 3 czerwca 1890 i 8 lipca 1890 o 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 47 w Okocimie wyk. hip. 47 księgi gruntowej gm. Okocim objętej w jednej połowie Jana Leśniaka, w drugiej połowie Franciszka i Anny Dymitrów własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia sumy 343 zł. 77 ct.

Cena wywołania 2635 zł. 50 ct.

Wadyum 263 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 3 października 1889

L. 887 (2538 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Alberta Lichtwitza w kwocie 300 zł. wa. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniu 30 maja i w dniu 4 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż posiadłości gruntowej lwh. 333 gm. kat. Biała objętej dłużnika Jana Thena własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adwokat tutejszy pan dr. Nowak.

C. k. Sąd powiatowy

Biała, dnia 28 lutego 1890.

L. 3089 (2479 3—3)

Dnia 19 maja 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 65 w Lipowcu, Iwana Mączki, Michała i Maryi Karwaszów własnej, wykazami hipot. l. 6, 7, gminy Lipowiec objętej, w sprawie i na rzecz zakładu włościańskiego o 18 rat po 6 zł.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 27 zł.

Kuratorem nieznanych wierzycieli adwokat Albin Turzański w Lubaczowie.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 31 marca 1890.

L. 7153 (2472 3—3)

Dnia 20 maja 1890 i 24 czerwca 1890 o 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 128 księgi gruntowej gm. Gosprzydowa objętej Magdalenny Kuzowej własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Brzesku celem zaspokojenia sumy 74 zł.

Cena wywołania 405 zł.

Wadyum 41 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 30 listopada 1889.

L. 9142 (2490 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy gminnej Wieliczki w kwocie 21 rat po 50 zł. w dniach 23 maja 1890 i 20 czerwca 1890 w Sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 26 w Wieliczce przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 1565 zł. 70 ct

Zakład 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze Sądu.

Wieliczka, 15 marca 1890.

L. 463 (2526 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 5 maja 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12go czerwca 1890 i poniżej takowej licytacya realności pod l. kons. 2 sub. rep. 17 w Sulatyczach położonej ciała tabularnego niestanowiącej Prokopa Olszanieckiego a względnie tegoż spadkobierców własnej, na rzecz Berla Finklera o zapłacenie 20 rat po 7 zł. 50 ct. wa.

Cena wywołania 200 zł. wa.

Wadyum 20 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewicz c. k notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy

Żurawno, dnia 7 lutego 1890.

L. 863 (2527 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 8 maja 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12go czerwca 1890 i poniżej takowej licytacya realności pod lk. 327 w Żurawnie położonej ciała tabularnego niestanowiącej spadkobierców Franciszka Wittnera własnej, na rzecz Piotra Regnera i Wasyla Stefaniszyna o zapłacenie 45 zł. 85 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 381 zł. wa.

Wadyum 38 zł. 10 ct. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest kurator pan Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy

Zurawno, dnia 9 lutego 1890.

L. 3411 (1996 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej sumy 122 zł. 36 ct. wa. z pn. na rzecz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie rozpisaną została przymusowa licytacya realności pod l. k. 144 subr. 42 w Strzeliskach nowych położonej wyk. hip. l. 157 tejże gminy objętej dłużników małoletnich Michała, Onufrego i Ilka Hanusiaków własnej w terminach a to na dniu 4 czerwca 1890 i na dniu 9 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w zabudowaniu sądowem odbyć się mających.

Cena wywołania wynosi 315 zł. w. a. zaś wadyum 31 zł. 50 ct. i ma być złożone w gotówce albo też w książeczkach kas oszczędności, w książeczkach pocztowych kas oszczędności, lub też w papierach wartościowych, w których wedle obowiązujących przepisów majątek sierocy lokowanym być może.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na drugim także i niżej takowej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiony dr. Władysław Pasławski c. k. notaryusz w Chodorowie.

Resztę warunków, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Chodorów, 20 września 1889.

L. 4880 (1811 3=3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Maurycego Weissa dra. Wojciechowi Migasowi pto. 36 złr. zpn. odbędzie się w dniach 12 czerwca 1890 i 10 lipca 1890 każdą razą o godz. 10 rano w gmachu tut. sądu egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 152 w Skawicy położonej wyk hip. 152, 591, 604, 627, 628, objętej.

Cena wywołania 416 złr. 12 ct.

Wadyum 42 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

L. 577 (2420 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Rebeki Blanksteinowej w kwocie 60.000 zł. wa. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna licytacya dóbr Ustrzyki górne i Wołosate w Starostwie Liskim położonych, Kornelii br. Künsberg Langenstadt wedle Dom. 491 pag. 284 n. 41 haer. i Dom. 180 pag. 309 n. 37 haer. własnych, w dwóch terminach dnia 27maja 1890 i dnia 1 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w ts. sali rozpraw cywilnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 337.617 zł. 20 ct. wa.

Wadyum wynosi 6.000 zł. wa.

W pierwszym terminie zostaną te dobra tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, w drugim zaś terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane.

Reszta warunków jakoteż wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamiamy strony interesowane, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie imieniem Wysokiego Skarbu, c. k. urząd podatkowy w Lisku, c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie, imieniem kaplicy w Ustrzykach górnych, w której zwłoki Elizy Rittner spoczywają, gr. kat. Probostwo w Ustrzykach górnych imieniem tejże kaplicy, Wilhelma Budde nieznanego z życia i miejsca pobytu do rąk kuratora adwokata dr. Czajkowskiego w Przemyślu, Karola Feder, Salamona Deiches, Franca Geyer, Samuela Segala, Maxa Singera, Ignacego Breuera, Maryę Heinz, Salamona Mastersdorf Giacomo Ferti, Wilhelminę Zschörnera c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie imieniem gr. kat. Probostwa w Ustrzykach górnych z filią w Wołosatem, gr. kat. Probostwo w Ustrzykach górnych, wreszcie wszystkich wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego dóbr Ustrzyki górne tj. po dniu 20 grudnia 1889 i po wydaniu wyciągu hipotecznego dóbr Wołosate tj. po dniu 7 stycznia 1890 prawo hipoteki nabyli, tudzież wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna lub jakakolwiek późniejsza uchwała z jakiejkolwiek przyczyny doręczoną nie została do rąk kuratora dr. Flakowicza, adwokata w Sanoku.

Z c. k. Sądu obwodowego

Sanok, dnia 8 marca 1890.

L. 1619 (2482 3—3)

C k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie Józefa Müllera przeciw Hawryle i Maryi Mykietiukom o 135 zł. wa. zpn. odbędzie się w sądzie na dniu 19 maja 1890 i 24 czerwca 1890 każdą razą o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności pod l. 234 w Nadwórnie położonej objętej wykazem hipotecznym l. 720.

Cena kupna 160 zł. wa.

Zakład 16 zł. wa.

Warunki licytacyjne można w tus. registraturze przeglądnąć.

Nadwórna, dnia 21 lutego 1890.

L. 3217 (2497 3—3)

C. k. Sąd powiat. miej. delg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz. masy konk Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie sumy 100 zł. wa. zpn. licytacyę a). ciała hip. l. wyk 132 gminy Kleparów, b). połowy ciała hipotecz. l. wyk. 131 gminy Kleparów, c). połowy ciała hip. l. wyk. 166 gminy Kleparów Piotra Korczyńskiego własnych i d). 1/8 części ciała hip. l. wyk. 68 gm. Kleparów Filipa Skopa własnej na dzień 19 maja 1890 i na dzień 16 czerwca 1890 zawsze o godz 10 rano w biórze 4.

Cena wywołania ad a). 30 zł., ad b), 69 zł., ad c). 97 zł. 50 ct., ad d). 421 zł.

Wadyum ad a). 3 zł., ad b). 6 zł. 90 ct., ad c). 9 zł. 75 ct., ad d). 42 zł. 10 ct.

Na pierwszym terminie realności te nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciągi hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Swięcicki.

Lwów, dnia 19 marca 1890.

L. 8623 (1939 3—3)

Dnia 29 maja i 26 czerwca 1890 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 3 i 26 w Wielkopolu = Ottenhausen (Zatoce) Wacława i Filomeny Weissów własnych na rzecz spadkobierców Antoniego Laukotki pto. 800 zł. zpn. przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej, przy drugim zaś także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania realności pod l. 3 2205 zł., realności pod l. 26 2160 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Reszta warunków i akta do przejrzenia w tusądowej kancelaryi.

O czem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych Izaaka Richtera i Walentego Didoj, wreszcie wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby dopiero po dniu 6 września 1889 do księgi gruntowej weszli lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze albo wcale nie, albo nie wcześnie doręczone być mogły.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów, dnia 27 stycznia 1890,

L. 6667 (2469 3—3)

Dnia 20 maja i 24 czerwca 1890 o godzinie 10tej rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 952 w Jadownikach wyk. hip. 592 księgi gruntowej gminy Jadowniki objętej masy spadkowej po ś. p Agnieszce 3 Pagaczowej własnej, na rzecz Kunegundy 1 Hojdo 2 Pagacz, celem zaspokojenia sumy 23 zł. 6 ct. z pn.

Cena wywołania 920 zł.

Wadyum 92 zł.

Akt oszacowania wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko, 20 października 1889.

L. 1696 (1762 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 1600 zł. wa. z pn. na rzecz Leona Sternklara odbędzie się dnia 28 maja 1890 i dnia 25 czerwca 1890 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 101 w Tarnopolu położonej, wedle Dom. II. pag. 362 n. 18 haer. w połowie Breine Reisi z Wachsów Goliger, zaś w drugiej połowie wedle Dom. II. pag. 362 n. 19 haer. Feigi Goliger zam. Schmutz własnej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 4178 zł. wa.

Wadyum 418 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu niewiadomych R. Reyterowskiego, Grzegorza Hankiewicza, Franciszka Greissenegger, Karola Buditschek, Nissen Goliger, Mechla Küppel, Femy Schmutz, Markusa Schmutz, Mamcie Kessler i Gittli Goliger, tudzież dla wierzycieli hipotecznych którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 14 października 1889 prawa zastawu uzyskali lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi albo późniejsza z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Pohorockiego a p. adw. dr. Gromnickiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 22 lutego 1890.

L. 867 (2076 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi hipotekowanej wedle pretensyi Banku austro węgierskiego w Wiedniu w kwotach 79·748 zł. i 16·338 zł. 70 ct. zpn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 14 maja 1890 i 26 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż dóbr Płotycza i Budyłówka w powiecie Brzeżany położonych, wyk. hip. l. 124 i 13 objętych, własność Andrzeja Cywińskiego stanowiących.

Cena wywołania wynosi 200.000 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Na drugim zaś terminie dobra sprzedane będą i niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 160·000 zł.

Wadyum ustanowione na kwotę 20.000 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dr. Gottlieba jakoż i zapomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, 8 lutego 1890.

L. 4800 (2543 2—3)

Oleski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem wydobycia wierzytelności Simona Reinerta w ilości 22 zł. 89 ct. wa. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż części ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 344, 1/20 części ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 345 i 1/12 części ciała hipotecznego objętego wykazem hipotecznym l. 343 gminy katastralnej Konty dotąd dłużnika Benedykta Koć własnych dnia 5 maja i 6 czerwca 1890 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 121 zł. 67 ct.

Wadyum 13 zł.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Olesko, 24 listopada 1889.

L. 16489 (2515 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bernarda Landaua do Szczepana Zająca w kwocie 250 zł. z pn., odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 16 maja i 12 czerwca 1890 o godzinie 9 rano, egzekucyjna licytacya części realności pod l. w. h. 23, 30 w Młoszowy i lwh. 66, 107 w Karniowicach położonej Szczepana Zająca własnej.

Cena wywołania 182 zł. 98 ct.

Wadyum 18 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego Sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucyą adw. dr. Kremera.

Chrzanów, 22 stycznia 1890.

L. 1277 (2521 2—3)

W dniach 17 maja 1890 i 30 czerwca 1890 zawsze o godzinie 10 rano sprzedaną zostanie na zaspokojenie czterech rat pożyczkowych po 6 zł. 50 ct. i kapitału 68 zł. wa. z pn., zakładowi kredytowemu włościańskiemu się należących z pn., realność lk. 213 125 gminy Bańska, Katarzyny 1 Bylina 2 Sirczka własna.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Wyciąg hipoteczny i reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Nowytarg, dnia 12 marca 1890.

L. 7409 (2542 2—3)

Oleski c. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem wydobycia wierzytelności Andrzeja Mielnika w ilości 50 zł. z pn., odbędzie się dnia 30go kwietnia 1890 i 30 maja 1890 o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem publiczna przymusowa sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym l. 437 gminy Konty dłużnika Bazylego Mielnika względnie tegoż spadkobierców własnej na 600 zł. ocenionej, na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 60 zł.

Akt ocenienia, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Olesko, dnia 31 grudnia 1889.

L. 6711 (2541 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia, iż celem ściągnięcia wierzytelności Simona Reinerta w ilości 240 zł. wa. zpn. publiczna sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym 993 gminy Olesko dłużników Icka Eliasza Zukerkandla i Sisiego Zukerkandla własnej na 220 zł. ocenionej dnia 2 maja i dnia 4 czerwca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tusądowem zabudowaniu, na drugim terminie poniżej ceny szacunkowej przedsięwzięta będzie.

Wadyum 22 zł.

Akt ocenienia i wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Olesko, dnia 31 grudnia 1889.

L. 4808 (2540 2—3)

Oleski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem wydobycia wierzytelności Simona Reinerta w ilości 50 zł. 50 ct. w. a. odbędzie się dnia 1 maja 1890 i 3 czerwca 1890 o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż połowy realności objętej wykazem hipot. l. 315 część I. Białykamień dłużnika Ołeksy Leśniowskiego na 40 zł. wa. ocenionej.

Na drugim terminie zostanie ta połowa realności i poniżej ceny sprzedaną.

Wadyum 4 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można w registraturze przejrzeć.

Olesko, dnia 22 listopada 1889.

L. 7174 (2572 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 kwietnia 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 czerwca 1890 nawet poniżej takowej licytacya jednej niewydzielonej trzeciej części realności lk. 56 według wyk. hip. 100 :s. grunt. gminy Słoboda rungurska Dmytra Marczuka własnej na rzecz Marusi Rybczuk pto. 123 zł. 33 ct. zpn.

Cena wywołania 110.

Wadyum 11 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia sie kuratorem Hrycia Stankiewicza wójta ze Słobody rungurskiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 30 listopada 1889.

L. 1025 (2536 2—3)

W dniach 8 maja i 12 czerwca 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. k. 47 w Zarajsku położonej, a to: całej w wyk. hip. l. 17 na Iwana Futałę i niewydzielonej połowy w wykazie hip 91 gminy Zarajska na Haśkę z Łobodiaków Futałę wpisanej w sprawie c. k. uprz. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi przeciw Iwanowi Futała pto. 421 zł. 5 ct. wa. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi za całą w pierwszym wykazie hipot. 194 zł. zaś za połowę w drugim wykazie hipot. 731 zł. wa.

Na pierwszym terminie realności tylko za, lub wyżej ceny wywołania, na drugim nawet poniżej takowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. m. del. Sąd powiatowy.

Sambor, 12 marca 1890.

L. 3086 (2519 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 452 zł. wa. z pn., odbędzie się na rzecz Emilii Chorubskiej w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 42 gm. kat. Zarzyce małe objętej dłużników Jędrzeja i Wiktoryi Kulków własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 17 maja i 21go czerwca 1890 każdym razem o godz. 10 rano.

Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony pan dr. Siberfeld adwokat w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 48 zł. 24 ct. wa.

Cena szacunkowa 482 zł. $3^1/_2$ ct. wa.

Kalwarya, dnia 30 marca 1890.

L. 19181 (2578 1—3)

W celu oddania w przedsiębierstwo wykonania budowli zachowawczych na drodze Zagórze-Radoszyce w latach 1890, 1891 i 1892 odbędzie się na dniu 29 kwietnia . b. o godzinie 12 w południe w c. k. Strostwie w Sanoku licytacya za pomocą ofrt pisemnych.

Cena fiskalna budowli w r. b. wykonać się mających wynosi 2198 zł. 95 ct.

Kosztorys sumaryczny, ceny jednostkowe, ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzeć można w pomienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w przepisanym terminie wnosić należy oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 110 zł.

Oferty mają być sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się oferentom przez Starostwo w Sanoku bezpłatnie udzielane będą.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać ofiarowany opust bez żadnych dopisków, wyszczególnić załączone wadyum, następnie położyć datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Wszelkie inne oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, lub zawierające jakiekolwiekbądź dopiski albo też niepodane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 11 kwietnia 1890.

L. 17820 (2577 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowli zachowawczych na drodze baligrodzkiej w latach 1890, 1891 i 1892 odbędzie się 28 kwietnia b. r. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Lisku licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna budowli w r. b. wykonać się mających wynosi 7276 zł. 28 ct.

Kosztorys sumaryczny, ceny jednostkowe, ogólne i szczegółowe warunki budowy przejrzeć można w pomienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w przepisanym terminie wnosić należy oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum wynoszące 364 zł.

Oferty mają być sporządzone na blankietach, które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo w Lisku bezpłatnie wydane będą.

Oferent winien na właściwem miejscu blankietu podać zaofiarowany opust bez żadnych dopisków, wyszczególnić załączone wadyum, następnie położyć datę i podpis imieniem i nazwiskiem.

Wszelkie inne oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub zawierające jakiekolwiek dopiski albo też nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 11 kwietnia 1890.

L. 8377 (2474 1—3)

Dnia 27 maja i 1go lipca 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 118 w Łękach wyk. hip. 118 księgi gr. gminy Łęka objętej Albina Kądziołki, Magdaleny Kądziołkowej i Stanisława Kądziołki własnej na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia sumy 250 zł.

Cena wywołania 800 złr.

Wadyum 80 złr.

Akt opisania przynależności, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko, dnia 30 grudnia 1889.

L. 5170 (2468 1—3)

Dnia 27 maja 1890 i 1go lipca 1890 o 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 46 w Zawadzie uszewskiej wyk. hip. 46 księgi grunt. gminy Zawada uszewska objętej, małolet. Andrzeja i Wawrzyńca Hoblów własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia 25 rat po 24 zł. i resztującej sumy 66 zł. 99 ct.

Cena wywołania 2485 zł.

Wadyum 248 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy

Brzesko, 21 września 1889.

L. 2522 (2544 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Noy Altmana przeciw Jakóbowi Zahrynowskiemu, Handzi Słobodzian zam. Andrusyk i Petrowi Słobodzian pto 80 zł. ogłasza przymusową licytacyę realności dłużników w Demyczu powiatu politycznego Sniatyn pod lk. 12 wykazami hip. 82, 942 i 943 objętej na 60, 740 i 70 zł. oszacowanych w dniach 21 maja i 24 czerwca 1890 każdym razem w Sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także niżej ceny szacunkowej.

Akt oszacowania, wyciągi hipoteczne i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej dla każdej realności tj. 6, 74 i 7 zł.

Zabłotów, 1 kwietnia 1890.

Konkursa.

L. 25861 (2552 2—3)

W celu rozdania funduszu na stypendya dla artystów rokujących nadzieję na przyszłość a nie posiadających środków do dalszego kształcenia się w, zawodzie artystycznym, wzywa się niniejszem w myśl reskryptu J. E. Pana Ministra Wyznań i Oświecenia z dnia 31 marca rb. l. 6894 tych artystów z królestw i krajów reprezentowanych w radzie państwa, którzy pracują w dziedzinie poezyi, muzyki, malarstwa i sztuk plastycznych i pragną uzyskać jednorazowe stypendyum a mogą wykazać się potrzebnemi do tego warunkami podanymi poniżej, aby wnieśli podania swoje do c. k. Namiestnictwa najdalej do dnia 1 maja rb.

Prawo do uzyskania stypendyum takiego mają z wykluczeniem uczniów szkół sztuk pięknych, artystycznych, rękodzielników, dyletantów i muzyków nie komponujących lecz tylko wykonujących dzieła muzyczne tylko artyści samodzielnie tworzący.

W podaniu o stypendyum winien ubiegający się:

1) opisać przebieg dotychczasowego kształcenia się w zawodzie artystycznym i wykazać swoje stosunki majątkowe i familijne.

2) podać w jaki sposób zamierza użyć ewentualnie uzyskanego stypendyum w celu dalszego kształcenia się, nadto:

3) dołączyć okazy swoich prac artystycznych, z których każdy ma być opatrzony nazwiskiem autora.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1890.

Badeni w. r.

ОБЪЯВЛЕНІЕ.

Въ цѣли надання стипендій для артистôвъ надѣйныхъ а не посѣдающихъ средства до дальшого образованія въ артистичномъ званіи, взываю сѧ нынѣшнымъ по ґадцѣ рескрипту Je. Пана Министра исповѣданій и просвѣты зъ д. 31 Марца с. р. ч. 6894 тыхъ артистôвъ зъ королествъ и краинъ въ радѣ державной заступлениыхъ, котрû працюютъ на полю поезіи музики, малярства и искуствъ пластичнихъ и желаютъ оузискати одноразову стипендію, а можутъ выказати сѧ потрѣбными до того оусловиямû понисше высказаними, щоби внесли просьбы свои до рукъ Намѣстництва найдальше до дня 1 Мая с. р.

Право до получення такои стипендіи маютъ зъ выключеньемъ оученикôвъ школъ искуствъ красныхъ, ремѣсникôвъ, дилетантôвъ и музикôвъ не компонуючихъ, но выконуючихъ лишь дѣла музичнû тûлько самостôйно творячû артисты.

Въ просьбѣ о стипендію повиненъ оубѣгатель:

1). описати минувшость дотеперѣшного образованя въ званіи артистичнôмъ и выказати свои ôдносины маетковû и фамилійнû,

2). высказати, въ якій спосôбъ намѣряе оужити евентуально надану стипендію для дальшого образованя наконець,

3) приложити окази своихъ дѣлъ артистичнихъ зъ котрыхъ кожде мае бути заосмотрене въ назвиско автора.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Львôвъ, дня 13 цвѣтня 1890.

Баденн в. р.

L. 12928 (2529 3—3)

Na kilka posad c. k. oficyałów pocztowych z poborami X. klasy rangi i kaucyą 600 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 29 kwietnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1890.

W zastępstwie Nawratil.

L. 15065 (2531 3—3)

W celu obsadzenia jednej posady aplikanta przy krajowem Archiwum aktów grodzkich i ziemskich we Lwowie o rocznem adjutum w kwocie 300 zł. aw. rozpisuje się niniejszem konkurs.

O tę posadę mogą się ubiegać tylko uczniowie uniwersytetu lwowskiego, oddający się studyom historycznym lub historyczno-prawniczym.

Bliższe określenie praw i obowiązków aplikantów archiwalnych zawarte jest w uchwale Wys. Sejmu z dnia 21 sierpnia 1877.

Podania zaopatrzone w metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, dowód immatrykulacyi, a ewentualnie także dowody szczególnego uzdolnienia do służby archiwalnej, wnosić należy do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 maja 1890.

Z Rady Wydziału krajowego.

We Lwowie, dnia 11 kwietnia 1890.

L. 2610 (2505 3—3)

Przy Sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu są do obsadzenia dwie posady woźnych z roczną płacą po 250 zł. dodatkiem aktywa ym 25 prc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub takież przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych wnosić należy do 20 maja 1890 do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 14 kwietnia 1890.

L. 6149 (2532 3—3)

Niniejszem ogłasza sie konkurs na posadę nauczyciela w c. k. wyższej szkole realnej w Krakowie z kwalifikacyą do nauczania historyi i geografii jako przedmiotów głównych.

Do tej posady przywiązaną jest płaca etatowa z dodatkami pięcioletnimi w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 r. (dz. u. p. nr. 46) i 15 kwietnia 1873 (dz. u. p. nr. 48).

Kandydaci, ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca kwietnia br.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 14 kwietnia 1890.

L. 40 (2523 3—3)

Sąd powiatowy w Rymanowie poszukuje dyetaryusza z manipulacyę sądową obznajomionego.

Zgłoszenia przy dołączeniu świadectw.

Rymanów, d. 13 kwietnia 1891.

L. 5171 (2554 1—3)

Przy c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie jest do obsadzenia posada elewa budownictwa z rocznem adjutum 600 złr. aw.

Podania należycie udokumentowane, a mianowicie zawierające dowody odbytych w Akademii technicznej studyów zawodowych złożonego z dobrym postępem egzaminu państwowego dla służby w zawodzie budownictwa, tudzież znajomości języków krajowych i niemieckiego wnieść należy w drodze przepisanej najdalej do 10 maja 1890 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. lasów i dóbr skarbowych.

Lwów: dnia 15 kwietnia 1890.

Upadłości.

L. 2932 (2599 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Roberta Schneidra posiadacza fabryki maszyn w Białej zamieszkałego, a to do całego ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25go grudnia 1868 Dz. pr. p. z roku 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Apolinary Góra c. k. sędzia powiatowy w Białej tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. Adolf Gutler kupiec w Białej ze substytucyą p. adwokata dr. Nowaka w Białej.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 6 maja 1890 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mająwierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 15 maja 1890 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w Sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 9 czerwca 1890 r. o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostałby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej."

W Wadowicach, dnia 17 kwietnia 1890.

Kuratele.

L. 2381 (2520 2—3)

Marcin Bryniarski z Niwy uznany został umysłowo niedołężnym, kuratorem dla niego ustanowiony Józef Tętnowski z Niwy.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 31 marca 1890.

L. 1795 (2483 2—3)

Jędrzej Przesór z Rajska marnotrawcą uznanym, a kuratorem dlań Antoni Sobanik włościanin z Dworów ustanowionym został.

Oświęcim, dnia 10 marca 1890.

L. 7380 (2522 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że Jan Tylec za marnotrawnego uznany a Marcin Dymek kuratorem ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl. dnia 28 stycznia 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4193 (2465 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Nuchima Perla, że Abraham Dawid Bertisch i Gittla Bertisch wnieśli podanie o wykreślenie w pozycyi 1 karty C. wykazami hypotecznemi l. 601 i 700 objętych realności na rzecz jego wpisanego ostrzeżenia prawa zastawu dla sumy 50 zł. mon. konw., tudzież że kuratorem ad actum dla niego ustanowiono adwokata Dra. Mandyczewskiego z substytucyą adwokata dr. Gelehrtera, któremu doręczono uchwałę wyznaczającą termin do przesłuchania kuratora na tę prośbę na 8 maja 1890.

Wzywa się tedy niniejszym edyktem Nuchima Perla, ażeby w należytym czasie w tutejszym Sądzie się zgłosił, albo kuratorowi ustanowionenu wyjaśnień udzielił, gdyż inaczej skutki, jaki ztąd wynikną sam sobie przypisze.

Stanisławów, 22 marca 1890.

L. 7699 (2504 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych wierzycieli masy spadkowej śp. Kryspina hr. Żeleńskiego, że w skutek podań p. Jana Skirlińskiego wyznaczony został w sądzie tutejszym w biórze pod nr. 9 termin na dzień 12 maja 1890 godzinę 10 rano w celu wykazania, komu kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Nowa wieś szlachecka, Liszki i Kaszów do wypłaty przekazanym być ma i wzywa tych niewiadomych wierzycieli na ten termin przez niniejszy edykt i do rąk ustanowionego dla nich kuratora p. dr. Walentego Staniszewskiego adwokata w Krakowie.

Kraków, 28 marca 1890.

L. 334 (2509 3—3)

Na drugą zwyczajną dnia 27 go maja 1890 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kandencyę Sądu przysięgłych w Przemyślu, mianowanym został c. k. Radcy Dworu Prezydent sądu obwodowego Pressen, przewodniczącym, zaś c. k. Radca sądu krajowego Leszczyński, Skala, Schmidt, Przybylski i sekretarz Rady Szechowicz Jego zastępcami.

Przemyśl, 12 kwietnia 1890.

L. 8381 (2331 3—3)

C. k. Sąd m. delg. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecnym z miejsca pobytu Piotrowi i Antoninie Fronkiewiczom, że dla nich w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa Zaliczkowego we Lwowie przeciw Piotrowi i Antoninie Fronkiewiczom i Maryi Stroka pto 240 fl. zpn. adwokata kraj. dra Maryańskiego kuratorem ad actum a p. adw, Święcickiego tegoż zastępcą ustanowiono kuratorowi uchwałę z dnia 20 czerwca 1889 l. 32387 dla Piotra i Antoniny Fronkiewiczów przeznaczoną doręczono.

Wzywa się zatem Piotra i Antoninę Fronkiewiczów, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielili lub innego zastępcę sobie obrali, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 10 marca 1890.

L. 2985 (2334 3—3)

Na prośbę Banku kredytowego dla handlu i przemysłu stowarzyszenia zarejestrowanego z poręką ograniczoną w Drohobyczu wzywa eię posiadacza zaginionego wekslu z daty Neuhausel 4 sierpnia 1889 na 233 zł. 20 ct. aw. opiewający dnia 1 grudnia 1889 w Drohobyczu płatny na zlecenie wystawcy wystawiony, przez Salamona Grünfelda akceptowany i firmę Goldhamer et Wechsler wystawiony, który to weksel przez żyro bianko stał się własnością Banku kredytowego dla handlu i przemysłu w Drohobyczu by takowy w dniach 45 od trzeciego umieszczenia edyktu w Gazecie temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu weksel amortyzowanym zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor, dnia 4 marca 1890.

L. 1670 (2390 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy podaje do wiadomości, że dnia 10 kwietnia 1886 zmarł w Zalesiu Jan Karabin z pozostawieniem pisemnego rozporządzenia ostatniej woli z dnia 4 września 1885, za kodycyl uznanego.

Gdy miejsce pobytu córki spadkodawcy Maryanny z Karabinów Mikołajczykowej nie jest wiadome, przeto wzywa się ją, aby się w przeciągu jednego roku zgłosiła się i wniosła deklaracyę do tego spadku, inaczej spadek przeprowadzony zostanie ze spadkobiercami zgłaszającymi się i kuratorem Józefem Sopałą.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 2 marca 1890.

L. 13168 (2454 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Tomasza Puczkę niewiadomego z miejsca pobytu, że uchwałę tabularną dlań przeznaczoną do l. 45121. 89 dotyczącej potwierdzenia aktu działu między współwłaścicielami realności l. 262²/₄ we Lwowie i różnych wpisów na tej realności, doręczono ustanowionemu kuratorowi adwokatowi dr. Tabaczyńskiemu z substytucyą adwokata dr. Boreckiego.

we Lwowie. dnia 29 marca 1890.

L. 313 (2406 2—3)

Jasielski sąd powiatowy miejsko delegowany zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kłosowskiego, że w Łubnie szlacheckim zmarła Apolonia Jakubowska z pozostawieniem kodycylu, i że mu w tej sprawie kuratorem Mateusza Wasłowicza ustanowiono. Wzywa się go więc, aby w ciągu roku deklaracyę do spadku wniósł, inaczej bowiem spadek z kuratorem przeprowadzony zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Jasło, 6 marca 1890.

L. 959 (2436 2—3)

C. k. Sąd pow. md. S. II. we Lwowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych realności pod lk. 96 i 119 w Zniesieniu położonych, wykazami hipotycznymi L. 149 i 150 ks. gr. dla mniejszych posiadłości objętych masy spadkowej Mojżesza Weinbergera własnych, że ck. Dyrekcya galicyjskiego funduszu propinacyjnego według odezwy z d. 15 listopada 1889 L. 23369/D. f. p. wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w powyższych realnościach a to w realności pod lk. 96 w kwocie 1589 złr. 85 ct. wa. zaś w realności pod lk. 119 w kwocie 2561 złr. 42¹/₂ wa.

Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału, ck. Sąd pow. md. S. II. we Lwowie wzywa wszystkich, których wierzytelności na tych majętnościach do dnia 12 stycznia 1890 zostały zahipotekowane, aby pretensye swe do dnia 30 maja 1890 ustnie lub pisemnie w tymże ck. Sądzie pow. tem pewniej zgłosili, ile że niezgłaszający uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia za odjęte prawo propinacyi w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznem, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 Nr. 374 D. U. P. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 N. 237 D. U. P. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane; kwotę zgłoszonej pretensyi hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem; oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, tudzież w razie, jeśli zgłaszający mieszka poza obrębem tut. ck. Sądu powiatowego wymienić pełnomocnika we Lwowie zamieszkałego, upoważnionego od odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą pocztą do zgłaszającego z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby były doręczone do rąk własnych.

Lwów, dnia 18 marca 1890.

L. 6556 (2438 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na żądanie Feigi z Bergglasów Lichtmanowej zezwolił na w drożenie postępowania amortyzacyjnego względem zagubionego wrzekomo wekslu z daty Nowy Sącz dnia 5 sierpnia 1855 na sumę 125 zł. monetą konwenc. opiewającego, za trzy lata od daty na zlecenie Salomona i Fany Lichtmanów płatnego, przez Nebenzahla wystawionego, a przez Samuela Lichtmana z Sędziszowa do zapłaty przyjętego i wzywamy posiadacza, aby w dniach 45 od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ weksel opisany przedłożył, inaczej tenże za umorzony uznany zostanie.

Tarnów, 10 kwietnia 1890.

L. 2033 (2391 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ustanawia w sprawie egzekucyjnej Marcina Wikara przeciw niewiadomemu z pobytu Wojciechowi Leśniakowi pto. 193 zł. celem doręczenia egzekutowi rezolucyi hipotecznej z dnia 11 sierpnia 1888 l. 4514 kuratora ad actum w osobie c. k. Notaryusza p. Grossa w Limanowy i temu ostatniemu tę rezolucyę doręcza.

O tem Sąd Wojciecha Leśniaka niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, dnia 8 marca 1890.

L. 1500 (2288 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Getzla Rakowera i Różę z Rakowerów Rabinowiczową względnie ich spadkobierców aby w ciągu roku po ogłoszeniu niniejszego edyktu to jest najdalej do dnia 1 marca 1891 prawa swe do wierzytelności, intabulowanych na ich rzecz w stanie biernym realności pod lk. 213 dz. VIII litera A w Krakowie Anny Lichtigowej własnej a w szczególności pierwszy do wierzytelności w sumie 400 talarów w poz. 2 on a druga do wierzytelności w sumie 550 złp. w poz. 3 on. intabulowanej zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu woisy te na ponowne żądanie Anny Lichtigowej zostaną uznane za umorzone i ze stanu biernego realności pod lk. 213 dz VIII w Krakowie wykreślone zostaną.

Kraków, dnia 31 stycznia 1890.

L. 9133 (2424 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowe zawiadamia Ewę Puziową i Katarzynę Puziową, których obecne miejsce pobytu sądowi nie jest znanem, że dnia 21 lipca 1887 zmarła w Krzątce matka pierwszej a babka drugiej Zofia z Konefałów Tomczykowa bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się je zatem by w ciągu roku od dnia tego edyktu w tym sądzie się zgłosiły i oświadczenie do tego spadku wniosły gdyż inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzi się ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dla Ewy Puzio i Katarzyny Puzio w osobie Jana Wołosza ustanowionym.

Kolbuszowa. 18 listopada 1889.

L. 4544 (2422 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. austr. Banku hipotecznego we Wiedniu przeciw Henie Rosenfeld o sp. pto. 2007 zł. 67 ct. aw zpn. ex majori 3000 zł. aw. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Heni Rosenfeld imieniem własnem i jako opiekunki nieletnich Süssli i Milki Rosenfeldów kuratora w osobie dr. Bernharda Grossa w Brodach, wzywamy Henię Rosenfeld, by albo ustanowionemu kuratorowi udzieliła potrzebnych informacyi lub innego pałnomocnika sobie obrała.

Brody, dnia 28 marca 1890.

L. 9078 (2584 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznaną Maryę Bayer, że celem doręczenia jej uchwały tegoż Sądu z dnia 15 marca 1890 L. 9078 treścią której dozwolono na wykreślenie ze stanu biernego realności pod lk. 372 m we Lwowie położonej niepodzielnego obowiązku Karola Lodnera i Dr. Dawida Reitzesa z kontraktu z Maryą Bayer 25 września 1863 zawartego zapłacenia i wykreślenia z tejże realności;

a) sumy 1500 złr. czyli 1575 złr. z 5 prc. odsetkami od 4 listopada 1863 Ferdynanda Frank;

b) sumy 10163 złr. 43 ct. aw. z 5 prc. od 26 listopada 1863 z większej sumy 13000 złr. mk. pochodzącej pierwszej austryackiej kasy oszczędności;

c) resztującej ceny kupna w kwocie 420 złr. aw. z 5 prc. odsetkami od 1 listopada 1863 Maryi Żurowskiej w stanie biernym realności lk. 372 m. wedle wyk. hip. 343 Sm. karty B. lp. 3 pierwotnie Karola Lodner i Dr. Dawida Reitzes obecnie Charlotty Lodner własnej z odnośnemi postanowieniami w ustępie II powyższego kontraktu określonemi wedle tegoż wyk. hip. 343 Sm. kartą C. lp. 8 w ustępie a, b, i d na rzecz Maryi Bayer zahipotekowanego ustanowiono kuratorem dla niej adw. krajowego Dr. Raresa, z zastępstwem adw. krajowego D. Menkesa.

We Lwowie, 15 marca 1890.

L. 12899 (2599 1—3)

C. k. Sąd pow. m. del. S. I oznajmia nieobecnemu Wolfowi Flaster, że przeciw niemu przez Laurę Bardach pozew o zapłacenie kwoty 50 złr. wniesionym został.

Gdy miejsce pobytu Wolfa Flaster nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum Dra. Fedaka, a tegoż zastępcą adw. Dra. Święcickiego i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 9 maja 1890 o godzinie 9 przed południem w S. I mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Wolfa Flastera aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 20 marca 1890.

L. 1722 (2567 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Cieślę, że przeciw niemu wniósł Ignacy Walek skargę o zapłacenie kwoty 75 zł., na którą termin do rozprawy wyznaczono na dzień 30 kwietnia 1890 o godzinie 9 rano, a zaś skargę doręczono kuratorowi dla niego ustanowionenu, adwokatowi w Mielcu Drowi. Brandtowi.

Wzywa się więc Stanisława Cieślę azeby kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył lub sobie innego pełnomocnika ustanowił i o nim Sądowi dał wiadomość, inaczej za złe następstwa sam sobie winę przypisaćby musiał.

Mielec, 27 lutego 1890.

L. 866 (2558)

Na drugą zwyczajną z dniem 2 czerwca 1890 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Nowym Sączu, zamianowani zostali: prezydent Szklarski przewodniczącym, radcy sądu krajowego Dzikowski, Misiewicz, Różański, Wiśniewski jego zastępcami.

Nowy Sącz, 16 kwietnia 1890.

L. 5307 (2209 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w myśl §. 7 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. celem wykazania komu wymierzony orzeczeniem c. k. dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 17 października 1889 l. 18530 w zaokrąglonej kwocie 1150 zł. aw. kapitał wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Bystrzyca dolna wedle księgi gruntowej tabularnej l. wykazu h. 762 Ignacego Sapeckiego własnością będących do wypłaty ma być przekazanym, wzywa wszystkich wierzycieli hipotecznych tychże dóbr, aby najdalej do dnia 15 czerwca 1890 pretensye swe w tut. sądzie zgłosili.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się, względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające, dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. Sądu, winien wymienić znajdującego się w ts. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem, jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniecha zgłosić się w terminie wyżej zakreślonym, uważanym będzie za zezwalającego na przekazanie pretensyi swej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie będzie on już słuchanym przy później zarządzić się mającej rozprawie i utraca prawo czynienia zarzutów i użycia środków prawnych przeciw ugodzie, którąby interesowani zawarli między sobą w myśl §. 5 ces. pat. z dnia 25 września 1850 Nr. 374 dz. u. p. wszelako tylko wtedy, jeśli pretensyę jego przekazano wedle porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny, alboteż sosownie do przepisu §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 Nr. 237 dz. u. p. pozostała i nadal ubezpieczoną przy gruncie.

Tarnów, dnia 27 marca 1890.

L. 1402 (2425 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Hanuśce Danyłów, Kseńce Pawlik i małoletniej Paśce Danyłów przez opiekuna Michała Moczurada zastępywanej o zapłacenie 187 zł. 51 ct. aw. zpn. c. k. notaryusza Stanisława Matkowskiego ze Szczerca kuratorem ad actum dla niewiadomej z miejsca pobytu Hanuśki Danyłów i temuż kuratorowi równocześnie tus. uchwały z dnia 5 listopada 1888 l. 9950 i z dnia 4 sierpnia 1889 l. 7320 dla niej przeznaczone się doręcza.

Szczerzec, 12 lutego 1890.

L. 238 (2395 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Iwana Bochnaka, że dnia 9 czerwca 1882 zmarła w Krasnem bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Naścia Bochnak i wzywa go, by do jej spadku w ciągu jednego roku tem pewniej się oświadczył, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkowa z ustanowionym dlań kuratorem Stefanem Bochnakiem przeprowadzoną zostanie.

Sieniawa, 22 lutego 1890.

L. 2055 (2463 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze w sprawach przekazania kapitałów wynagrodzenia propinacyjnego:

1) 53348 zł. 30 ct. za dobra Żurawno dom 313 pag. 48 u 28 haer.

2) 6668 zł. 53·5 ct. za dobra Dubrawka dom 313 pag. 70 u 13 haer.

3) 1589 zł. 84·5 za dobra Tarnawka dom 313 pag. 74 u 12 haer.

4) 4769 zł. 55 ct. za dobra Mazurówka dom 313 pag. 78 u 12 haer.

5) 1324 zł. 87·5 ct. za dobra Oruskie dom 313 pag. 90 u 9 haer.

6) 3135 zł, 53·5 ct. za dobra Boberez dom 313 94 u — haer.

7) 11040 zł. 62·5 ct. za dobra Włodzimirze dom 313 pag. 98 u 134 haer.

8) 4769 zł. 55 ct. za dobra Bujanów dom 313 pag. 102 u 11 haer.

9) 6271 zł. 7·5ct. za dobra Mielnicz dom 313 pag. 86 u 11 haer.

10) 3797 zł. 97·5 ct. za dobra Protessy wykaz hip. 158 haer.

11) 4769 zł. 55 ct. za dobra Kotoryny wykaz hip. 157 i

12) 22257 ct. 90 ct. za dobra Manasterzec wykaz hip. 159 haer·

które to dobra są własnością użytkową, uprawnionej do poboru Zuzanny z Żebrowskich Skrzyńskiej a własnością główną jej dzieci, jako legataryuszy powierzniczo jej podstawionych, wzywa wszystkich, którzy na dobrach tych przed książkowem oddzieleniem praw do poboru wynagrodzenia propinacyjnego uzyskali prawa hipoteczne, aby prawa te zgłosili do włącznie 30 czerwca 1890, inaczej uważani będą, jakoby zezwolili na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku hipotecznego im przysługującego, nie bedą więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia zarzutów i innych środków prawnych przeciw ugodzie przez strony interesowane na rozprawie zawartej.

Zgłoszenie zawierać ma dokładne podanie imienia i nawziska i miejsce zamieszkania zgłaszającego się względnie zastępcy, legalizowanem pełnomocnictwem wykazać się mającego, kwoty żądanej wierzytelności i odsetków, równe prawo zastawu z kapitałem mających i książkowego oznaczenia zgłoszonej pozyci.

Wierzyciele mieszkający po za obrębem sądu tutejszego, wskazać mają pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych w okręgu sądu tutejszego zamieszkałego, gdyż inaczej uchwały zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby doręczenie nastąpiło do rąk własnych, będą przesyłane.

Sambor, 31 marca 1890.

L. 3978 (2461 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wdrażając na prośbę ks. Jana Dornwalda postępowanie amortyzacyjne względem zagubionej książeczki wkładkowej przemyskiej kasy oszczędności z 23 czerwca 1888 nr. 18055 na kwotę 596 zł. 95 ct. wa. opiewającej na rzecz kościoła łać. w Samborze wystawionej a dla przemyskiego rz. kat. biskupiego konsystorza winkulowanej, wzywa się posiadacza owej książeczki, aby w przeciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego edyktalnego ogłoszenia licząc do sądu tutejszego się zgłosił i prawa swe do owej książeczki tem pewniej wykazał, ile że w razie przeciwnym takowa za amortyzowaną uznaną będzie.

Przemyśl, 26 marca 1890.

L. 3036 (2460 1—3)

Wprowadzając postępowanie ustawą przepisane, celem przekazania kapitału wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi w dobrach Dyńkowice wyk. hip. l 27 objętych a Jakóba Bleichera własnych, który to kapitał orzeczeniem c. k. Dyrekcyi funduszu propinacyjnego we Lwowie z dnia 31 sierpnia 1889 l. 15322 na kwotę 9150 zł. w obligacyach płatną wymierzony został, c. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa niniejszem wszystkich wierzycieli hipotecznych dóbr powyższych, aby w terminie do dnia 24 czerwca 1890 w tutejszym sądzie pisemnie lub ustnie tem pewniej się zgłosili, ileże w razie przeciwnym zaniedbujący zgłoszenia uważanym będzie tak jak gdyby zezwolił na przekaznie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej, nie byłby on już słuchany przy rozprawie i nadto utraciłby prawo czynienia zarzutów i użycia wszelkiego środka prawnego przeciw ugodzie, którąby interesenci stawający zawarli między sobą w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1853, jednakże tylko wtedy, jeżeliby pretensya jego wedle porządku hipotecznego została przekazaną na kapitał wynagrodzenia, albo też stosownie do §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 238 dz. up. została i nadal zabezpieczoną na ziemi.

Zgłoszenie zaś ma obejmować:

1) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się, ewentualnie pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane wszelkim wymogom prawnym odpowiedne.

2) kwotę żądanej wierzytelności w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe z kapitałem pierwszeństwo.

3) oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej wreszcie.

4) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje poza okręgiem tutejszego sądu, winien jest wymienić mieszkającego w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika do odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie, przesyłane będą do zgłaszającego się z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Przemyśl, 26 marca 1890.

L. 2482 (2466 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majętności Bieniów i Horodyłów wyk. hip. l. 1 i 2 ks. gr. dla większych posiadłości objętej szpitala Sióstr Miłosierdzia u św. Kazimierza we Lwowie własnych, że ck, Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego według odezw z dnia 18 października 1889 l. 20368 i 20451 wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w powyższych majętnościach w kwocie 12350 złr. i 6000 złr. wa.

Wprowadzając postępowanie w celu przekazania tego kapitału, ck. Sąd obwodowy w Złoczowie wzywa wszystkich których wierzytelności na tej majętności do dnia 29 grudnia 1889 zostały zahipotekowane, aby pretensye swe do dnia 7 czerwca 1890 włącznie, ustnie lub pisemnie w tymże ck. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili ileże niezgłaszający uważani bądą za zgadzających się na przekazanie ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia za odjęte prawo propinacyi w porządku oznaczonym pierwszenstwem hipotecznem, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 IX 1850 Nr. 374 Dz. u. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8 listopada 1853 Nr. 237 D. U. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię, nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane; kwotę zgłoszonej pretensyi hipotecznej w kapitale i precentach o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem; oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, tudzież w razie, jeśli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego ck. Sądu obwodowego wymienić pełnomocnika w okręgu tegoż Sądu zamieszkałego upoważnionego do odbioru uchwał sądowych gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą pocztą do zgłaszającego z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby były doręczane do rąkawłasnych.

Złoczów, 22 marca 1890.

L. 11717 (2347 1 3)

C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 4 sierpnia 1889 zmarła we Lwowie Wanda Drobner vel Drobna, także Dembińską zwana, nie pozostawiwszy ostatniej woli rozporządzenia.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jej, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu 1 roku, od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa roszczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla któregoł tymczasem adw. dr. Stefan Fedak ustanowionym został za kuratora spadkowego, przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostaprzez Rząd jako bezdziedziczny ściągnięty.

Lwów, dnia 27 lutego 1890.

C. k. Radca Sądu krajowego.

L 2839 (2264 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Lei Leduchower a w razie tejże śmierci, dla jej niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców, kuratorem adw. dr. Łoszniow a tegoż zastępcą adw. dr. Horowitza i zawiadamiając Laję Leduchower a względnie jej nieznanych spadkobierców, że w tutejszym depozycie na jej rzecz w obligacyach państwowych 310 zł., w książeczce kasy oszczędności 233 zł. 54 ct., w śrebrze 75 zł. 60 ct. i trzy zadawnione kupony na 6 zł. 30 ct· przechowane się znajdują wzywa Laję Leduchower, względnie jej niewiadomych spadkobierców, ażeby w przeciągu jednego roku, 6 miesięcy i 3 dni od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu prawa swe do powyższego depozytu wykazały, inaczej bowiem takowy na rzecz wysokiego skarbu państwa za przepadły uznany zostanie.

Tarnopol, dnia 22 lutego 1890.

L. 467 (2507 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem ck. Dyrekcyi Galic. funduszu propinacyjnego z dnia 16 października 1889 L. 17250 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Sienna w okręgu ck. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej według whl. 193 uprawnionej Maryi Wyszkowskiej własnością będącej w kwocie 2428 zł. 93½ ct. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majętności przed dniem 7 grudnia 1889 nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 1 lipca 1890 w tut. Sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (Nr. domu) zgłaszającego się ewentualnie jego pełnomocnika który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne; b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem; c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi; d) jeśli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tutejszego Sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tut. Sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie będzie uwazanym tak, jak gdyby zezwolił na przekazanie pretentensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej; w porządku hipotecznym nie będzie, on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, którąby interesanci stający zawarli między sobą w myśl §. 5 Patentu z dnia 25 września 1850 jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do §. 27 Ces. Pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz, 8 listopada 1890.

L. 3898 (2464 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia wierzycieli hypotecznych majętności Kowalówka wyk. hyp. l. 205 objętej, Zygmunta Dołkowskiego, Berla, Chancię, Jozefa Leibę i Herza Mannheimów, tudzież spadkobierców Wawrzyńca Borodajkiewicza, jako niewiadomych z życia i miejsca pobytu, dla których ustanowiono kuratorem adw. dr. Buczyńskiego z substytucyą adwokata dr. Mandyczewskiego, aby w postępowaniu sądowem w skutek uchwały tegoż sądu z 30 listopada 1889 l. 15033 wdrożonem o przekazanie kapitału wynagrodzenia za odjęcie prawa propinacyi w dobrach Kowalówka, zgłosili w tutejszym sądzie swe pretensye do kapitału wynagrodzenia propinacyjnego, a to pod rygorem skutków prawnych z §. 5 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 nr. 238 dz. up. najdalej do dnia 16 czerwca 1890.

Stanisławów, 22 marca 1890.

L. 3822 (2462 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Jędrzeja Ustrzyckiego względnie tegoż spadkobierców Michała Ustrzyckiego, Gwidona Ustrzyckiego, Nimfę Ustrzycką i Faustynę z Ustrzyckich Pielawską z miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Włodzimierz z Unichowa Ustrzycki o prawo własności 40/64 z ¾ z ⅓ z połowy dóbr Czelatyce whl. 167 pozew wniósł, na który uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 3822 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanym kuratora adw. dr. Skórskiego z zastępstwem adw. dr. Blumenfelda i poleca pozwanych, ażeby co do obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Przemyśl, 26 marca 1890.

L. 3255 (2404 1—3)

C. k. Sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Stefana Dziokowskiego względnie tegoż nieznanych spadkobierców, że gmina miasta Stryja wniosła przeciw niemu pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Duliby wpisu wykazu hipotecznego 401 karta C pozycya 1. ciążącego to jest manifestacyi Szczepana Dziokowskiego właściciela wsi Hołobutów i Nieżuchów przeciw gminom wsi pogranicznych Duliby i Górne do Starostwa stryjskiego należących w celu zaorania granic w obec aktów ziemskiah Lwowskich dnia 28 czerwca 1777 zeznanej i do aktów grodzkich Przemyskich dnia 28 lipca 1777 oblatowanej, że pozew ten zadekretowany do pisemnego postępywania i doręczono jego kuratorowi adw· Dr. Justynowi Witzowi w Samborze równocześnie ustanowionemu do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach, wzywa się zatem Stefana Dziokowskiego względnie jego nieznanych spadkobierców, aby kuratorowi temu potrzebną informacyę udzielili lub innego pełnomocnika sobie obrali i Sędowi wykazali, inaczej złe skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Sambor, dnia 11 marca 1890.

L. 4885 (2511 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż w sprawie hipotecznej Jana i Kunegundy Gadowskich o zaintabulowanie prawa własności parcel budow. 254 i gruntowych 517 w Uściu solnem tudzież posiadłości wykazem 426 tejże gminy objętej dotąd Rozalii Ratajskiej własnych, ustanowiono dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu spadkobierców wierzycieli hipotecznych Michała i Zofii Szatoniów, Józefa Borzęckiego, Jana Rómiana i Piotra Czai kuratorem p. adw. Dr. Serafińskiego w Bochni i dotyczącą rezolucyę mu doręczono.

Bochnia, 6 września 1889.

L. 5696 (2476 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Kuszę syna Kazimierza, że rezolucyę z 15 marca 1889 L. 147 dozwalającą na wpis prawa własności jednej trzeciej części realności lwh. 127 gminy Gora motyczna objętej na rzecz Feliksa Joba ustanowionemu kuratorowi Józefowi Chorązemu doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, 6 listopada 1889.

L. 3623 (2352)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że równocześnie poleca prowadzącemu rejestr Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, ażeby przy firmie: „Stowarzyszenie komercyalno kredytowe w Buczaczu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków w dniu 2 marca 1890 Szabse Andermann, kupiec, w Buczaczu zamieszkały, członkiem dyrekcyi wybrany został.

Stanisławów, 12 marca 1890.

L. 1518 (2458)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Jaśle“ stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką uwidocznić, że w miejsce Tytusa Władysława Bręglewicza którego mandat wygasł na posiedzieniu Rady nadzorczej dnia 6 lutego 1890 r. wybrany został kontrolorem Adam Winiarski.

Jasło dnia 29 marca 1890.

Doniesienia prywatne.

Poszukuję **na lato 2 do 3 pokoi** z wiktem lub bez, blisko Lwowa, względnie przy lub blisko stacyi kolejowej, niezbyt oddalonej od Lwowa, z dobrą wodą do picia, blisko kąpieli stawowej lub rzecznej! — Emil Bertemilian Brajer we Lwowie. 2402

Ogłoszenie. 2579

Dnia 29 kwietnia 1890 odbędzie się o godzinie 12 przed południem w sali Rady powiatowej w Przemyślu

Walne zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu.

Porządek dzienny.

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok 1889;
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i wnioski do uchwały:
   a) udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności za rok 1889;
   b) rozdział czystego zysku.
3. Zatwierdzenie wyboru 2 członków Dyrekcyi.
4. Wybór pięciu członków Rady zawiadowczej.

Zygmunt Dembowski, prezes rady zawiad. Antoni Dąbrowski, sekretarz rady zawiad.

Bilans za rok 1889 jest do przejrzenia w biurze Towarzystwa w godzinach urzęd.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów

WIELEBNYCH O:O: BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Przeor

2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne użycie kilku kropli **Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy **próchnienie zębów**, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY **SEGUIN** *3, ulica Huguerie, 3* BORDEAUX

Znajduje sie we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. dg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Donning.

JAN IHNATOWICZ

poleca 6361

niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne

odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi.

PUDER książęcy. Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka ryżowa, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy. — Pudełko małe pudru białego 60 ct., większe 1 zł. z łabędzikiem zł. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe zł. 1.20, z łabędzikiem zł. 1.60.

WODA fiołkowa usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 zł. w. a.

WALENTIN najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza. — Cena flakonu 3 zł. Pół flakonu zł. 1.60

CEZARIN niezawodny środek na **wygubienie nagniotków.** Pudełko 40 ct.

NIGRETINA wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny. — Cena 1 zł.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Wałowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L, 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

Dyetaryusz-koncypient-manipulant, posiadający chlubne świadectwa, praktykę sądową, notaryalną, adwokacką, piękne pismo, biegły w sprawach spadkowych, poszukuje posady. — Zgłoszenia: Dyetaryusz, Lwów. 2574

Nakładem księgarni katolickiej
dr. Władysława Miłkowskiego
w Krakowie
wyszła już w trzeciem wydaniu prześliczna

Nowenna

do

MATKI BOSKIEJ

Nieustającej Pomocy

ułożona przez

O. Bernarda Łubieńskiego

redemptorystę z Mościsk. 2399

Cena egzemplarza w oprawie kartonowej 25 ct., zaś w bardzo ozdobnej oprawie złoconej złote brzegi 45 ct., z przesyłką o 5 ct. drożej. — Należytość trzeba nadsyłać naprzód przekazem pocztowym.

NOWY WYNALAZEK

PARF^IA **IXORA**

ED. PINAUD

Mydło ..... à l'IXORA
Essencya dla chustek... à l'IXORA
Woda tualetowa..... à l'IXORA
Pomada ..... à l'IXORA
Olejek ..... à l'IXORA
Puder ryżowy..... à l'IXORA
Kosmetyk..... à l'IXORA
37, boulevard de Strasbourg, 37.

5554

CHOROBY PIERSIOWE

SYROP z PODFOSFORANU WAPNA

pp. GRIMAULT et Cie, Aptekarzy

Syrop ten powszechnie zalecany przez lekarzy, nader skuteczne sprawia działanie w chorobach *płuc i oskrzeli piersiowych*; *leczy najuporczywsze katary, zagaja tuberkuły płucne u suchotników*; *powstrzymuje krztuszenie się i zanoszenie w nieustannym kaszlaniu*, tak rozpacznie nieznośnego dla chorych. Pod jego działaniem *pocenie się nocne ustaje, apetyt zwiększa się* i chory odzyskuje szybko zdrowie.

SKŁAD w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Wynalazki, patenta, nowości
spieniężą i zużytkowuje
The International Invention & Patent Utilisation Co.
Prospekta na żądanie pod adresem: Patent Utilisation, Lübeck. Korespondencya w jakimkolwiek języku.
☞ Uzdolnionych agentów poszukuje się dla miast handlowo-przemysłowych. 2555

Na sprzedaż albo do wynajęcia willa z ogrodem, ul. Piekarska L. 11. 2437

Na sprzedaż
willa z ogrodem
składająca się z 9 ubikacyj, z komfortem urządzona, położona w najzdrowszej okolicy miasta niedaleko Uniwersytetu. — Bliższych wiadomości udzieli zastępca prawny sprzedającego dr. Maryan Sietnicki, akwokat we Lwowie, ulica Sykstuska L. 21. — Pośrednictwo wykluczone. 2401

Już wyjechałem na letnią porę kąpielową do Zakopanego, gdzie ordynować będę odtąd bez przerwy w mym zakładzie wodoleczniczym na Klemensówce. Zgłoszenia do kuracyi hydropatycznej przyjmuje Zarząd zakładu. **Ceny bardzo umiarkowane, opieka sumienna.**

Dr. Wenanty Piasecki
2556 właściciel i kierujący lekarz.

Prezes Rady nadzorczej
Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

zawiadamia członków Towarzystwa, mających w myśl §. 84 statutu prawo głosowania, że

Dwudzieste dziewiąte
zwyczajne Zgromadzenie ogólne

odbędzie się w czwartek d. 22 maja 1890 r. o godzinie 11 przed południem w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Basztowej L. 8

w Krakowie.

Przedmioty mające przyjść pod obrady tegoż Zgromadzenia są następujące:

Sprawy ogólne Towarzystwa:

1. Odczytanie protokołu z posiedzenia Zgromadzenia ogólnego z dnia 31 maja 1889 r.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności jej dokonanych w ubiegłym roku dwudziestym dziewiątym istnienia Towarzystwa.
3. Wybór Prezesa Rady nadzorczej w miejsce ś. p. hr. Artura Potockiego.

Dział ubezpieczeń od ognia:

4. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w upłynionym roku dwudziestym dziewiątym.
5. Sprawozdanie komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za ten rok rachunków — i zawiadomienie Zgromadzenia ogólnego o uchwale Rady nadzorczej, powziętej w myśl §. 93 ustęp 2 statutu, co do użycia przewyżki w dochodach w dziale ogniowym; oraz
wniosek Rady nadzorczej co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum w dziale ogniowym.

Dział ubezpieczeń od gradu:

6. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w dwudziestym szóstym roku, to jest w roku 1889.
7. Sprawozdanie Komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za ten rok rachunków — i zawiadomienie Zgromadzenia Ogólnego o użyciu przewyżki w dziale gradowym w myśl §. 38 statutu gradowego; oraz
wniosek Rady Nadzorczej co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum w dziale gradowym.

Dział ubezpieczeń na życie:

8. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w tym dziale w roku dwudziestym, to jest w roku 1889 dokonanych.
9. Sprawozdanie Komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za rok 1889 rachunków — i zawiadomienie Zgromadzenia Ogólnego o użyciu przewyżki w dziale życiowym w myśl art. 6 statutu życiowego; oraz
wniosek Rady Nadzorczej co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum w dziale życiowym.

Po ukończeniu spraw dotyczących Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń — odbędzie się

Pietnaste Zgromadzenie Ogólne
Członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie.

stosownie do §. 8 statutu Towarzystwa

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności w roku 1889.
2. Sprawozdanie Komisyi rachunkowej ze złożonych przez Dyrekcyę za rok 1889 rachunków — i wnioski Rady Nadzorczej:
a) co do udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z rachunków za czas od 1 stycznia 1889 po dzień 31 grudnia 1889 r.
b) Rozdział zysku w myśl §. 8 lit. b) c) i f) statutu.

Kraków, dnia 20 kwietnia 1890 r.

Vice-Prezes:
Zygmunt Dembowski.

Kundmachung. 3545

Das Comité der Wolf Kessler'schen Heirats-Ausstattungs-Stiftung giebt hiemit bekannt, dass im Jahre 1890 eine Heirats-Ausstattung aus dieser Stiftung an arme israelitische, mit dem Stifter verwandte Mädchen im Alter von 15 bis 30 Jahren zu verleihen ist. Die Bewerberinnen haben ihre Besuche längstens binnen 30 Tagen, von der dritten Verlautbarung dieser Kundmachung in der „Gazeta Lwowska" gerechnet, beim Rabbinate zu Żurawno einzureichen und folgende Nachweise beizubringen:

1. über ihr Alter, ihren Geburtsort und ihre Zuständigkeit;
2. über ihre Verwandtschaft mit dem Stifter Wolf Kessler;
3. über ihre Armuth;
4. über ihren unbescholtenen Lebenswandel;
5. über ihre allfällige Elternlosigkeit.

In Vertretung des Obmannes Isaak Horowitz
Pinkas Horowitz, Rabbiner in Żurawno.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich